

# KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

## Dziś to najłatwiej zrozumieć

O dniu św. Kazimierza w Wilnie przeważnie pisze się i mówi, jako o pięknej tradycji regionalnej, jako imprezie, którą można wykorzystać dla celów turystycznych. Bardzo rzadko, a może nawet nigdy w piśmie codziennym nie naświetlono w sposób właściwy związku jarmarku świętego Kazimierza ze strukturą gospodarczą kraju.

Nie zdajemy sobie nawet sprawy, w jaki dziwny, cudowny wprost sposób tradycja ludowa i kult świętego Królewicza — patrona Wilna i Litwy — wpłynęła na życie całego kraju.

Popularny wileński „Kaziuk” reklamowany przez Ligę Popierania Turystyki z powodu jego gwarnej i barwnej jest rzeczywiście (o czym może nawet Liga nie wie) symbolem potrzebności regionu wileńskiego od innych nie tylko pod względem obyczajowym, ale w ogóle pod względem całej struktury gospodarczej. W „Kaziuku” odbija się cała niezwykle silna indywidualność Wileńszczyzny.

Na czym ona polega? Szukamy różnych uzasadnień, organizujemy pochody uliczne dla zabawienia przyjeżdżających gości, ale to w sobie jeszcze nie zamyka całej istoty kaziukowego święta.

Czas, w którym wypada dzień św. Kazimierza, owo bardzo wczesne przedwiośnie nie jest rzeczą przypadkową. W naszym klimacie są to najczulsze ostatnie dni sannej drogi.

Ludzie przyjeżdżają więc z miejscowości odległych nie o dziesiątki, a o setki kilometrów (z pod Mołodeczna, Głębokiego, Iwieńca) nie po to, aby się tylko zabawić i przyrzec mianu — stolicy.

Cały dorobek długich jesiennych i zimowych wieczorów i krótkich dni tu na jarmarku Kaziukowym dopiero można spieniężyć.

Przemysł ludowy i jarmarki. Te dwa zjawiska miejscowego życia gościnie pozostają z sobą w najściślejzym związku tak jak przetrwały od czasów kanonizacji Królewicza Kazimierza. Przemysł fabryczny i organizacja handlu w formie sprzedaży na terenie naszym opłano miasta tylko i to nie całkowicie.

Natomiast obrzyna większą przedmiotów codziennego użytku w gospodarstwie domowym i wiejskim w dalszym ciągu jest wyrabiana w sposób tradycyjny przez ludność wiejską. Dzięki temu, jako całość, ludność wiejska drobnorolnicza Wileńszczyzny jest w dużym stopniu samowystarczalna, może obywać się i obywać bez całego szeregu różnych wyrobów fabrycznych, bez których nie można sobie wyobrazić życia na zachodzie Polski nawet, a co dopiero w zachodniej Europie.

W Polsce dzięki akcji miarskiej znane jest tkactwo wiejskie Wileńszczyzny, a dzięki Bazarom Przem. Ludowego niektóre gałęzie sztuki ludowej: tkaniny, ozdoby, ceramika. Nie jest natomiast doceniana dostatecznie nawet na miejscu w Wilnie przez miłośników życia gospodarczego cała wytwórczość ludowa o przeznaczeniu wyraźnie użytkowym.

Przemysł i rzemiosło miejskie leżało na bezsilnej wobec konkurencji wytwórcy wiejskiego w całym szeregu gałęzi wytwórczości.

Rzecz ciekawa, że gałęzi tkactwa jest tutaj najmniej zagrożona. Wieszak chętnie sprzedaje płótno własne, a wyroby po to, aby nabyć perkalę, tkaniny bawełniane i t.p. Gra tu rolę specyficzną wiejski snobizm, a częściej może nawet chęć oszczędzenia, przez nabycie tańszej i lepszej tkaniny, niż własnego wyrobu.

Tkactwo wreszcie jest umiejętnością którą posiada olbrzymia większość kobiet na wsi. Wchodzi ono w zakres zwykłych umiejętności gospodarstwa domowego kobiecego. Jest pozostałością gospodarki samowystarczalnej, niemalże naturalnej naszego drobnego rolnika. W tej gałęzi przez to jarmarki i wymiana mniejszą odegrywać rolę.

Inaczej się rzecz przedstawia z innymi wyrobami. Wyroby z drewna, wyroby z gliny, wyroby różnych prymitywnych narzędzi rolniczych, sprzętu gospodarskiego, kuchennego, domowego, ba zabawek nawet, wszystko to są już gałęzie bardziej specjalne, uzależnione od odpowiedniego surowca, od umiejętności wytwarzania mniej rozpowszechnionych. Tego nie potrafi wykonać każdy gospodarz. Są całe wieś trudniące się wytwarzaniem naczyń drewnianych, garnków glinianych, wyrobem łyżek z drewna, fabrykowaniem części do wozów, całych wozów i sań, robieniem bron, grabi, koszyków i t. p. Te wszystkie przedmioty potem ulegają wymianie, bo nie są produkowane na własny użytek tylko na sprzedaż. Mieszkańcy miasta też nie gardzą tymi wyrobami. Zaopatrują się w naczynia drewniane, cebrzy, balje, łyżki drewniane, warki, stolnice, niecki, stolki kuchenne i t. p. z reguły na jarmarku św. Kazimierza.

Gdy rozważamy sytuację gospodar-

stwa Ziemi Wschodnich, stwierdzamy zazwyczaj małe uprzemysłowienie tego terenu i bardzo niską jego chłonność na wyroby przemysłowe.

Gdy mówimy o podniesieniu gospodarczym Ziemi Wschodnich zazwyczaj na jednym z dalszych miejsc wśród rzeczy do zrobienia wymieniamy popieranie przemysłu ludowego.

Bardzo rzadko jednak przychodzi nam na myśl, że ów tak zwany „przemysł ludowy” Wileńszczyzny to nie tylko któryś tam z rzędu punkt programu podniesienia gospodarczego Ziemi Wschodnich, ale że to najistotniejsza cecha obecnej struktury gospodarczej tego kraju.

Wileńszczyzna bynajmniej nie jest krajem, aż w tak niskim stopniu uprzemysłowionym jak to wskazują statystyki zawodów. Nikt nie wie do brze ile procent wśród tych, których zarejestrowano jako rolników trudni się faktycznie przemysłem ludowym w większym stopniu niż rolnictwem. Tym bardziej niepodobna obliczyć, ile osób wytwórczość ludową traktuje jako zajęcie dodatkowe poza rolnictwem.

Mamy mało szans na to, aby stworzyć u nas wielki przemysł fabryczny i utopić w nim nadmiar rąk robotniczych wsi. To czego nie pochłonie powstający przemysł przetwórczy oparty na miejscowym surowcu rolniczym, powinno znaleźć zatrudnienie

w rękodzielnictwie, w przemyśle ludowym odpowiednio przebudowanym i unowocześnionym. Nie zdajemy sobie sprawy z tego, że prymitywne bezużyteczne, nieckie, łyżki i balje, że te drzemające w rękach miejscowego ludu niewyżyskane umiejętności wskazują przyszłą drogę rozwoju gospodarczego naszym ziemom, że mogą stać się przedmiotem eksportu do najdalszych krain świata roznosząc po całej kuli ziemskiej sławę miejscowych wytwórców.

Dzień świętego Kazimierza dla Wilna i Wileńszczyzny jest świętem radośnym nie tylko z powodu nadchodzącej wiosny i rocznicy Patrona, z którą się łączy pamięć dawnej świetności, ale również i dlatego, że dzień ten daje nadzieję na przyszłość, odsłania właściwe oblicze tego kraju, który nie jest ani tak biedny, ani tak upośledzony i zdeorganizowany pod względem gospodarczym, jak się to zwykle mniema.

Bardzo wiele z tego, co się kładzie na karb miejscowej biedy (zniknięcie artykułów przemysłowych, żelaza i t. p. na głowę ludności) można wytłumaczyć nie biedą, a odmienną, archaiczną jeszcze strukturą miejscowej gospodarki.

Tylko zrozumienie tej struktury i wzięcie jej za punkt wyjścia, może zapewnić temu krajowi należyty rozwój.

J. Świątecki.

## Koniec „Dziennika Popularnego”

WARSZAWA (Pat). Wobec stałych wystąpień „Dziennika Popularnego” przeciw panującemu w Polsce u strojowi społeczno-politycznemu, systematycznego rozszerzania tendencji antypaństwowych, ujawniania w artykułach wyraźnych sympatii prokomunistycznych oraz głoszenia hasła i myśli, będących realizacją linii politycznej 7-go kongresu kominternu, sąd okręgowy na wniosek komisarza rządu na m. st. Warszawę decyzją z dnia 2 marca r. zawiesił wydawnictwo „Dziennika Popularnego”.

Na skutek tej decyzji prokurator s. o. w Warszawie zarządził w nocy na 3 marca przeprowadzenie kilku dziesięciu rewizji w redakcji i administracji „Dziennika Popularnego” oraz w mieszkaniach wydawców i współpracowników, przy czym zatrzymano kilkanaście osób. Ujawniono bardzo obfity materiał obciążający w postaci rękopisów, odcisków komitetu centralnego Mop’u, czasopism kominternu („Rundschau”), korespondencji i t. p.

Wśród zatrzymanych znajdują się między in. SZENWALD LUCJAN, autor wierszy, zamieszczanych w wielu gólnych pismach komunistycznych. PIETRZYKOWSKI WŁADYSŁAW, redaktor odpowiedzialny „Dziennika Popularnego” oraz WOJCIECHOWSKI PIOTR i MUSZKATENBLIT MAURYCJ, główni udziałowcy spółki wydawniczej drukującej „Dziennik Popularny”.

\*\*\*

Są ludzie, którzy rozumieją sobie tak: Bomba to rzecz niebezpieczna. Bomba może rozsadzić dom, w którym mieszkamy. Ale nie możemy przecież ograniczać nikogo w jego działaniach. Kto chce, niech sobie podkłada bomby pod nasz dom. Jedyne warunki: bomby te nie mogą mieć zapalonych lontów.

Ktoś powie, że to bzdura. Ależ przy jacie, myślenie się gruntownie. Tak rozumują wszyscy, którzy powiadają, że propaganda za bezpośrednim przyłączeniem Polski do ZSRR jest dla Polski niebezpieczna i nie powinna być tolerowana. Natomiast propaganda pół — i ewentualnie bolszewicka, propaganda „volksfrontowa”, propaganda da czerwonej Hiszpanii, kultury warstw pracujących ZSRR, klasowej budowy społeczeństwa z dopuszcze-

niem walki między klasami i t. d. i t. d. — że propaganda tego rodzaju, w której lonty nie są zapalone jest całkiem dopuszczalna, a może nawet pożyteczna. Mój Boże, czyż takiego rozumowania mało było w Polsce!

Dziś to się urywa. Niewątpliwie łączy się to z programem konsolidacji narodowej. Bo nie da się konsolidacji osiągnąć bez decyzji: precz z bombami pod naszym domem!

Przed kilku miesiącami prasa polska podała wiadomość, że ma być wydane w Polsce pismo, na które ma być płać pieniądze z Rosji Sowieckiej. Wkrótce powstał „Dziennik Popularny”. Ciekawe jest, że „Dziennik Popularny”, chociaż nikt go z imienia o żadne zagraniczne subsydia nie posadał, zaczął się gestu tłumaczyć, że to nie on; że on „Dziennik Popu-

larny” wychodzi za forse ścisłe krajową; że jest pismem, które nie posiada palących się lontów.

O tych subsydiach zagranicznych ostatecznie nie wiemy dokładnie — można snuć tylko domysły. Ale, że „Dziennik Popularny” był tym pismem, które podkładało bomby z niezapalonymi lontami — jest to bezsporne. A jednak „Dziennik Popularny” wychodził, a kto próbował go zaatakować, uzyskiwał wnet tytuł faszysty.

Na szczęście skończyła się ta kłótnia. Jest nie tylko wyraźny program, ale i wykonanie programu.

Likwidacja „Dziennika Popularnego” to najlepsza propaganda deklaracji i „Obozu Zjednoczenia Narodowego”. Tylko energia i śmiała decyzja w działaniu zdolna jest obudzić powszechne zaufanie.

## Parylewiczowa zmarła na raka

KRAKÓW (Pat). Dnia 3 marca w godzinach popołudniowych zmarła na raka Wanda Parylewiczowa. Zgon nastąpił w szpitalu św. Łazarza, na oddziale chorób wewnętrznych.

## 14 śmiertelnych ofiar pożaru w wytwórni prochu

WARSZAWA (Pat) — Z pośród przebywających w szpitalu w Radomiu ciężko poparzonych ofiar pożaru w Płonkach zmarło 14 osób.

## 2-miliardowy tajny dług Niemiec

PARYŻ (Pat) — Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że komisja kontroli giełdowej ocenia „tajny dług” rządu niemieckiego na 2 miliardy dolarów. Komisja nie uważa jednak faktu utrzymania go w tajemnicy za wystarczający dla za-

kazu podjęcia reorganizacji długu niemieckiego. Rząd niemiecki, jakkolwiek uznał istnienie tego długu, stanowczo odmówił jego włączenia do swojej próby o zarejestrowanie.

## Gwałtowna bitwa rozgorzała w Madrycie

MADRYT (Pat). Korespondent Havasa donosi, że w dzielnicy Uniwersyteckiej rozpoczęła się gwałtowna bitwa. Po obu stronach w akcji bierze udział artyleria. Bez przerwy słychać trzask karabinów maszynowych. Akcja trwa bez przerwy, pomimo ulewnej deszczu.

MADRYT (Pat). Agencja Havasa

donosi: po dwudziestotrzechgodzinnych operacjach wojska rządowe przekroczyły Tag między Toledo a Oviejo. Ofensywa ta ma na celu zagrożenie połączenia kolejowego między Talavera del Tajo, a Madrytem oraz znajdującego się w rękach powstańców odgałęzienia drogi wodzącej do Toledo.

Historyczny zjazd działaczy społecznych z miast Rzeczypospolitej. Proklamacja Obozu Zjednoczenia Narodowego



Jak donosiliśmy onegdaj odbył się na ratuszu warszawskim przy udziale 400 przedstawicieli życia społecznego 155 miast Rzeczypospolitej, zjazd organizacyjny odcinka miejskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego, stworzonego na podstawie ideowo-politycznej deklaracji ogłoszonej przez plk. Adama Koca z dnia 21 lutego r.

Zdjęcie przedstawia uczestników zjazdu w czasie obrad na ratuszu. W pierwszym rzędzie siedzi plk. Koc, wicemarszałek Makowski, wicemin. Paciorkowski.

## Przedstawiciele wszystkich zawodów podpisali akt erekcyjny O. Z. N.

WARSZAWA (Pat) — W dniu 1 marca r. na ratuszu warszawskim odbyło się podpisanie przez uczestników zjazdu działaczy społecznych z miast Rzeczypospolitej historycznego aktu, który powołał do życia Oboz Zjednoczenia Narodowego.

Z powodu braku miejsca nie możemy podać nazwisk tych wszystkich osób, które podpisały na ratuszu warszawskim akt erekcyjny Obozu Zjednoczenia Narodowego. Nazwiska te dają obraz jak szerokie kółła społeczeństwa miejskiego, — reprezentowanego na zjeździe w dniu 1 marca r. zostały objęte akcją plk. Koca.

Z Ziemi Północno-Wschodniej akt erekcyjny podpisały następujące osoby:

W. Antonowicz — dyr. prywatnego gimn. kupieckiego — Białystok, W. Barański — dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej — Wilno, M. Borkowski — kupiec — Lida, Chrościeł — inspektor szkoły — Wilno, W. Cieński — prez. miasta Grodna, Fiufo — lekarz, Baranowicz, Głazek — dyr. Kol. Państw. — Wilno, W. Głód — robotnik — Kuźnica, K. Goebel — prez. zarz. Okr. 3 PPW — Wilno, K. Górski — prof. Uniwers. — Wilno, Grabowski — urzędnik Wilno, Hanciewicz — prez. Zw. Niższych Funkcj. Państw. — Wilno, Hryniewicz — dziennikarz — Wilno, M. Hilerowa — lewniczka m. Wilna, S. Jankowski — inspektor — Wilno, B. Karwat —

kierownik spółdzielni — Białystok, C. Karwowski — lekarz — Białystok, Kukiel-Krajewski — adwokat Wilno, Krukowski — prez. Federacji PZO — Wilno, E. Kowalski — prez. Stow. Kupców i Przem. — Wilno, A. Łokuciewski — dyr. gimn. — Osmiana, W. Łopatto — prezydent m. Suwałk — Suwałki, W. Maleszewski — prezydent miasta Wilna, T. Nagórski — w. prezydent miasta — Wilno, H. Nisser — prez. podokr. Zw. Strzel. — Nowogródek, S. Nowak — Baranowicz, Niemiec — dyr. Izby Rzem. — Wilno, W. Olszyski — adwokat — Białystok, Paraskiewicz — Wilno, Pawluc — adwokat — Nowogródek, Płoch — w. prez. pow. Zw. Strzel. — Słonim, Pacholska — Wilno, Ruciński — prez. Izby Przem. — Handlowej — Wilno, Skwarczyńska — prez. Rodziny Wojsk. — Wilno, Szumański — prez. Izby Rzem. — Wilno, A. Ślusarski — prez. Zw. Rzem. — Wilno, Świdowa — Wilno, L. Taraszkiewicz — prez. Zw. Kupców — Wilno, J. Tyszkiewicz — prez. ZOR — Wilno, K. Walejko — prez. Zw. Rzem. — Grodno, M. Wiśniewski — prez. Kupc. Polskich — Grodno, Wulke — w. dyrektor Chrz. Banku Spółd. — Słonim, S. Wystouch — radny miejski — Wilno, Zalewski — prez. Izby Rzem. — Nowogródek, Zublewicz — burmistrz m. Wilejka.

## Odprawa wojewodów u P. Premiera

WARSZAWA (Pat) — Dnia 3 marca r. odbyła się u prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj — Składkowskiego odprawa wojewody zwołana w aktualnych sprawach administracyjnych i gospodarczych.

W odprawie uczestniczyli wszyscy ministrowie z ministrem skarbu wicepre-

mierem Kwiatkowskim na czele, udzielając dyrektyw i wyjaśniając co do prac na poszczególnych terenach w ramach powyższych zagadnień. W szczególności zostały udzielone dyrektywy w sprawie uruchomienia prac inwestycyjnych i dyspozycje niedopuszczenia do podwyżki cen.

## Litwa zmienia konstytucję?

TYŁA (Pat) — Z Kowna donoszą: W kołach politycznych zaczęto znowu głośno mówić o konieczności przeprowadzenia zmiany obowiązującej obecnie konstytucji.

Nowa konstytucja ma usankcjonować istniejący obecnie stan rzeczy, dając prawne podstawy do utrzymania nadal szerokiej władzy prezydenta.

## Japońsko - amerykański wyścig zbrojeń na Pacyfiku

NOWY JORK (Pat) — „Associated Press” donosi z Tokio, że ministerstwa wojny i marynarki złożyły w parlamencie program prowadzenia wojny chemicznej oraz plan rozbudowy floty powielznej na Pacyfiku, będący odpowiedzią na rozbudowę jednostek lotnictwa amerykańskiego.

Minister marynarki Yonai oświadczył, że w ciągu najbliższych lat trzech nie ma powodu obawiać się Stanów Zjednoczonych, a w ciągu tego czasu plan rozbudowy floty japońskiej zarówno powielznej, jak i morskiej będzie wykonany.

Minister wojny Sugiyama oświadczył

że armia japońska koncentruje swe wysiłki w zakresie broni chemicznej i gazowej. Min. Yonai nadmieniał, że Japonia gotowa jest przyjąć zaproszenie każdego państwa dla przedyskutowania sprawy o ograniczeniu wyścigu zbrojeń pomiędzy Japonią a St. Zjednoczonymi.

NOWY JORK (Pat) — Komentując oświadczenie japońskiego ministra marynarki, wyżsi oficerowie floty St. Zjednoczonych stwierdzają, że nie ma w nim nowych elementów. Rząd Stanów Zjednoczonych zawsze gotów jest rozważyć wszelkie propozycje w zakresie ograniczenia zbrojeń morskich na Pacyfiku.



# Zgłoszenia do O. Z. N.

WARSZAWA, (Pat.). W dniu 2 marca r. b. do Sekretariatu Obozu Zjednoczenia Narodowego wpłynęły w dalszym ciągu następujące zgłoszenia od organizacji społecznych z całego kraju:

Słowarzyszenie „Rodzina Urzędnicza” — Zarząd Główny — Warszawa, Zjednoczenie Pracowników Niewidomych — Centrala — Warszawa, Towarzystwo Przyjaciół Weteranów — Warszawa.

Centralny Związek Dzierżawców Restauracji Kolejowych R. P. — Zarząd Główny — Warszawa, Zjednoczenie Inwalidów Wojny Światowej — Zarząd Główny — Poznań.

**Z WOJ. POMORSKIEGO:**

Pomorski Związek Robotniczy „Praca” — Zarząd Główny — Tczew.

Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich — Gdynia.

Zrzeszenie Właścicieli Kultrów Rybackich — Gdynia.

**Z WOJ. POZNAŃSKIEGO:**

Związek Weteranów Powstań Narodowych 1914—1919 — Poznań.

**Z WOJ. LUBELSKIEGO:**

Organizacje społeczne (kolonii) Hucisko — pow. Biała Podlaska. Akces podpisy: Kółko Rolnicze „Ziarno”, Ochotnicza Straż Pożarna.

Rada Gromadzka wsi Łanuchy pow. lubelski, Zw. Pracowników Samorządu Terytorialnego — Zamość, Zw. Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego — Radzyn Podlaski, Rada Gromadzka i Organizacje Społeczne — Osawy Pila-wa pow. Garwolin. Akces podpisy: nast. organizacje: Katolickie Słowarzyszenie Młodzieży Męskiej, Spółdzielcze Słowarzyszenie Spożywców „Jedność”, Katolickie Słowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, K. P. W. Ochotnicza Straż Pożarna.

**Z WOJ. WOLYŃSKIEGO:**

Zarząd i Rada Gminna — Działkiewicz pow. Równe, Rada Gromadzka za-cieńska Odrzary — gm. Szczuczyn.

**Z woj. lwowskiego:**

Zw. Pracowników Samorządu Terytorialnego Oddz. Przemysłowy, Zw. Pracowników Samorządu Terytorialnego, Oddz. Sokół, Słow. Mieszczan Rękodzielników i Przemysłowców „Gwiazda” — Żółkiew, Dyrekcja i grono Nauczycielskie Męskiej Średniej Szkoły Handlowej — Sambor.

We Lwowie w dalszym ciągu napływają liczne akcesy do Obozu Zjednoczenia Narodowego na ręce komitetu Lwowskiego: od Rad Gromadzkich imieniem ludności oraz od Kół Zw. Strzeleckiego, od Kółek Rolniczych, Związków Szlachty Zagrodowej i Kół Gospodyń Wiejskich. Ostatnio akces zgłosili Tramwajarze, zrzeszeni w Zawodowym Związku Pracowników Gminy m. Lwowa. Podkreślić należy liczny napływ zgłoszeń od pojedynczych osób.

**Z WOJ. TARNOPOLSKIEGO:**

Słowarzyszenie Polskich Rzemieślników i Przemysłowców „Gwiazda” — Zbaraż — Tarnopol, Klub Radnych Miejskich Pracy Gospodarczej — Tarnów, Organizacja i Słowarzyszenia miasta i powiatu — Brzezany, Zw. Zawodowy Pracowników Ubezpieczeń Społecznych Oddz. Złoczów.

Związek Ziemian pow. buczackiego. W Zbuczcu tegoż powiatu odbyło się zebranie obywatelskie, na którym reprezentanci całej gminy zbuczuckiej zadeklarowali przysięgę do nowego obozu plk. Koca. Osobno zgłosił swe przysięgę miejscowy proboszcz.

Na zebranie przybyli liczni włościanie, dawni członkowie Stronnictwa Ludowego.

**Z WOJ. STANISŁAWOWSKIEGO:**

Związki i organizacje społeczne — Delatyn, Zw. Zawodowy Pracowników Samorządowych — Oddz. Nadwórna, Polski Czerwony Krzyż — Mikołajów n/Dniestr.

W Gorlicach 29 organizacji społecz-

nych, a skupiających 5000 czynnych członków.

**W POZNANIU:**

Zarząd Wojewódzkiej Federacji P. Z. O. O.

**RADA MIEJSKA W ŁUCKU.**

Związek Właścicieli Autodromoż w Gdyni.

Zarząd Gł. Tow. Polek na Śląsku w imieniu 44 tysięcy swych członków.

**Z WARSZAWY I WOJ. WARSZAWSKIEGO:**

Towarzystwo Przyjaciół Woli — Warszawa, „Gazeta dla Hodowców” (organ Związku Instruktorów) — Warszawa, Instytut Propagandy Sztuki — I. P. S. — Warszawa. — Rada Instytutu Prop. Sztuki. Związek Rzemieślników Chrześcijań — Brześć Kujawski.

Mieszkańcy Osady Skepe — pow. Lipno. Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego — Oddział Powiatowy — pow. Radzymin — Tłuszcz, Rada Miejska m. Przasnysza, „Kurier Mazowiecki” — Płock, Zarząd Miejski i Rada Miejska — Mińsk Maz., Polski Czerwony Krzyż — Oddział w Modlinie. Liga Morska i Kolonialna — Oddział Mława, Zrzeszenie obywateli — Radość pod Warszawą, Tow. Obywateli i Miłośników Osiedli Podstołecznych — Młociny, Związek Rzemieślników Chrześcijań w Karczewiu, Pracownicy Umysłowi i Fizyczni Wytwórni Amunicji — Rembertów, Komitet Międzyorganizacyjny Organizacji Społecznych w Sochaczewie.

**Z WOJ. ŁÓDZKIEGO:**

Związek Rzemieślników Chrześcijań — Łęczyca, Legion Młodych — Obwód Radomski, Rada Gromadzka i organizacje społeczne wsi Kisielce — pow. Piotrków, Chrześcijańskie Zrzeszenie Właścicieli Tkalni — Pabianice, Centralny Związek Zawodowy Pracowników Zakł. Miejsk. i Użyteczn. Publ. — Oddział Łęczyca, „Ziemia Łęczycka” Dwuligodnik — Łęczyca, Związek Zawodowy Pracowników Samor. Terytorialnego — Oddział — Grabów, Pracownicy Samorządu Terytorialnego — Oddział — Koło, Ubezpieczalnia Społeczna — Tomaszów Maz., Prywatne Gimnazjum Kooedukacyjne Słow. Szkoły Średniej — Łask, gimnazjum państwowe im. Prez. Gabr. Narutowicza — Łódź, Rada Pedagogiczna Publicznej Szkoły Powszechnej Strzałkowo — gm.

**Z WOJ. KRAKOWSKIEGO:**

Rada Powiatowa, Ropoczyce, Rada Gminy Rakowice k-Krakowa, Związek Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, Koło m. Kraków, Związek Pracy Obyw. Kobiet — powiat Brzesko, Związek Pracy Obyw. Kobiet — Wadowice.

**Z WOJ. WILEŃSKIEGO:**

Cech Chrześcijański Rzeźniczo-Wędliniarski — Głębokie, „Młoda Wieś” — Zarząd Gminy Wiszniew — powiat Wilejka.

**Z WOJ. NOWOGRODZKIEGO:**

Związek Zawodowy Drobnych Rolników — Oddział Wolejów, Zarząd i Rada Gminy Wolna pow. Wolejów, Gmina Soboniki — pow. Lida, Rada Powiatowa — Stonim, Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych — Nowogródek, L. O. P. P. — Obwód Baranowicz.

**Z WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO:**

Słowarzyszenie Mienniczych — Oddział Białystok, Zarząd Miejski i Pracownicy Zarządu Miasta Drusieniki.

**Z WOJ. POLESKIEGO:**

Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego — Kosów Lacki, Rada Gromadzka — Łunin — pow. Łuniniec.

## Kupiectwo polskie

WARSZAWA, (Pat.). W dniu 2 marca r. b. podjął obrady dwudniowy Zjazd Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego — czelowej reprezentacji całego chrześcijańskiego kupiectwa Rzeczypospolitej, na którym w pierwszym dniu obrad w sprawie deklaracji plk. Adama Koca jednomyślnie powzięto następującą uchwałę:

„Wyrażając przeświadczenie, że deklaracja Adama Koca z dnia 21 lutego b. r. opiera się na zasadach, które stać się mogą fundamentem rozwoju państwa i narodu polskiego,

że wszelkie osiągnięcie zamierzonych celów uzależnione jest od rzeczywistego, czynnego poparcia rozpoczętej akcji przez wszystkich, którzy podstawy jej podziela,

że wedle deklaracji jednym z zasadniczych warunków wzmocnienia siły obronnej państwa, a tym samym jego potęgi i znaczenia, jest stworzenie „zorganizowanego”, bliskiego silnym łańcem życia gospodarczego,

że deklaracja, stając na gruncie popierania „dążności społeczeństwa polskiego do samodzielności gospodarczej”, przyczyni się do wzmocnienia i rozbudowy handlu chrześcijańskiego w Polsce,

że urzeczywistnienie postulatów powyższych było zawsze hasłem kupiectwa polskiego i stanowiło założenia, na któ-

rych oparte zostały jego organizacje. W Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego zespółono —

Naczelna Rada zaleca wszystkim kupcom Polakom, którzy zasady deklaracji z dn. 21 lutego r. b. uznają za swoje, aby przez czynny udział w powstającym obozie do ich urzeczywistnienia prawdziwie się przyczynili.”

W skład Naczelnej Rady wchodzi i wzięły udział w obradach następujące organizacje:

Słowarzyszenie Kupców Polskich — Warszawa;

Centralny Związek Delatichnego Kupiectwa Chrześcijańskiego R. P. — Warszawa;

Związek Handlujących Chrześcijań w halach i na targowiskach „W jedności siła” — Warszawa;

Wielkopolski Związek Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich — Poznań;

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu — Grudziądz.

Polski Związek Słowarzyszeń Kupieckich woj. Śląskiego — Katowice;

Krakowska Kongregacja Kupiecka — Kraków;

Kongregacja Kupiecka — Lwów;

Słowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi — Łódź;

Słowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijań m. Wilna — WILNO;

Centrala Słowarzyszeń Restauratorów, Hotelarzy i Pokrewnych Zawodów R. P. — Warszawa.

Fragment tegorocznych zimowych manewrów armii szwedzkiej.

## Dziś plenum Sejmu

WARSZAWA (Pat) — Porządek obrad czwartkowego posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na godz. 10-lą rano obejmuje 22 punkty. Poza pierwszymi czytaniem rządowymi projektów ustaw, wśród których znajduje się również „Prawo o ustroju adwokatury” wymienić należy z ważniejszych sprawozdania komisji pracy

## Deklaracja rektorów wyższych uczelni w Warszawie

WARSZAWA (Pat) — Rektorzy szkół akademickich w Warszawie ogłaszają deklarację, w której uznają bez zastrzeżeń tezę ideową, że „nauka i sztuka polska powinny znaleźć swój bezpośredni i przy-

rodzony cel w poszukiwaniu i dostarczaniu dla Narodu i Państwa nowych elementów bogactwa i siły i że musi je łączyć pod tym względem ściśle współdziałanie z kierownictwem państwa”.

## Zamiany obszarów między Belgią a Niemcami

BRUKSELA (Pat) — Minister Spraw Zagranicznych Spaak złożył w izbie projekt ustawy o ratyfikacji zamiany obszarów terytorialnych między Belgią a Niemcami, na przestrzeni, po obu stronach,

1693 m kwadratowych. Zamiana ta, mająca na celu ułatwienie komunikacji kolei belgijskiej do stacji Roigen, nie pociąga za sobą konieczności przesiedlenia ludności.



# Leonia-Julia z Łodwigowskich ADAMOWA PIŁSUDSKA

odznaczona Medalem Niepodległości

opatrzona ŚŚ. Sakramentami zmarła dn. 3 marca po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 68.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Mickiewicza 37 m. 1 do kościoła Św. Teresy nastąpi dnia 4 marca r. b o godz. 18-ej.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się o godz. 9-ej nazajutrz, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

CÓRKA, ZIĘĆ, SIOSTRY I RODZINA

W pięć rocznicę śmierci



X. Biskupa

# Władysława Bandurskiego

natchnionego kaznodziel, wielkiego patrioty i nieustraszonego bojownika o wolność narodu

staraniem Komitetu Uwiecznienia Jego Światlanej Pamięci, oraz wojska — odbędzie się w dniu 6 marca 1937 r. o godz. 10-ej rano w kościele garnizonowym św. Ignacego uroczyste nabożeństwo żałobne, na które zaprasza przedstawiciele władz, związków, organizacji i całe społeczeństwo

KOMITET

## Ustąpienie gen. Żeligowskiego z zarządu Izby Rolniczej

Dowiadujemy się, że członkowie Zarządu Wileńskiej Izby Rolniczej gen. Lucjan Żeligowski i Jan Trzeciak ustąpili z Zarządu Izby, a na ich miejsce zostali wybrani: prof. Jagmin i dyr. Srokowski.

Podobno ustąpienie gen. Żeligowskiego i p. Trzeciaka zostało spowodowane krytycznym stosunkiem do działalności Zarządu Izby, za którą nie chcą on ponosić odpowiedzialności.

## Rada Wileńskiej Izby Rolniczej uchwaliła budżet na r. 1937-8

W dniu 3 bm. odbyło się budżetowe posiedzenie rady Wileńskiej Izby Rolniczej, na którym uchwalono budżet zwyczajny na rok 1937-38 zamkający się w dochodach sumą zł. 569.860, a w wydatkach zwyczajnych

zł. 562.850 oraz nadzwyczajnych — zł. 9.600. Razem wydatki zamykają się sumą zł. 572.450. Następnie uchwalono plan pracy oraz budżet nadzwyczajny.

## Biskup z Lourdes przybył do Warszawy

WARSZAWA (Pat) — Dziś o godz. 16.30 pociągiem lux przybył do Warszawy J. E. ks. biskup Piotr Gerlier, biskup Lourdes. Na dworcu kolejowym dośrobnego gościa witali w imieniu J. E. ks. kardynała Kakowskiego — ks. arcybiskup Gali, przedstawiciele MSZ, ambasady francuskiej i in.

Po krótkim powitaniu ks. biskup odjechał do Domu Katolickiego im. ojca św. Piusa XI-go.

## Propaganda religijna silniejsza od partyjnej.. w Sowietach

MOSKWA (Pat) — Specjalny korespondent „Prawdy” donosi z Kinieszmy (kręg iwanowski) o aktywizacji różnych sekt religijnych. Według oceny kierownika wydziału kultury i propagandy miejskiego komitetu partyjnego w Kinieszmie propaganda religijna jest tam silniejsza od partyjnej.

## Memoriał Litwinów wileńskich do Pana Prezydenta

Jak donosi „Vilniaus Rytos”, towarzyszą litewskiej, isniejącej w Wilnie, przesłały na ręce Pana Prezydenta Rzplitej w Warszawie obszerny memoriał, w którym wszechstronnie oświetlona została sytuacja Litwinów wileńskich.

Memoriał ten został podpisany przez przedstawicieli litewskich towarzyszą w Wilnie.

## Przygotowania do konferencji wileńskich

GENEWA (Pat) — Międzynarodowe biuro pracy ogłosiło dzisiaj raport rozslany do poszczególnych rządów, a mający służyć za podstawę dyskusji na konferencji wileńskich, która się ma zebrać 2 kwietnia w Waszyngtonie.

Udział w konferencji zapowiedziało już 12 państw, wśród nich również Polska. każdy z krajów uczestniczących w konferencji wysła 3-ch delegatów: przedstawiciela rządu, przedstawiciela pracodawców i przedstawiciela pracobiorców.

## Drugie zwycięstwo polskich hokeistów w Holandii

HAGA (Pat) — Rozegrany w środę późnym wieczorem w Amsterdamie mecz rewanżowy pomiędzy polską reprezentacją hokejową a amsterdamską drużyną „Blue Six” zakończył się także porażką Holendrów w stosunku 7:0 (1:0, 3:0, 3:0).

## Groźny pożar w Warszawie

(Telef. od wł. koresp. z Warszawy)

Wczoraj o godz. 1-szej pp. wybuch w Warszawie groźny pożar przy ul. Szopena 1 róg Al. Ujazdowskiej.

W ciągu kilkunastu sekund cały 5-piętrowy gmach stanął w płomieniach.

## Zwycięzcy marszu Żułów — Wilno złożyli ziemię na Sowińcu



Drużyna Zw. Rezerwistów z Wisły, która zdobyła pierwsze miejsce w marszu narciarskim Żułów — Wilno — przed urzęgiem z Żułowa, którą drużyna ta zawiezie w hołdzie Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu na Sowińcu. Ponadto widzimy w fotomontażu podobiznę p. Ciundziwickiej, jedynej kobiety, która wzięła udział w marszu, wyprzedzając nawet szereg patroli męskich.

Kraków, (Pat.) — W dniu dzisiejszym przybył do Krakowa patrol narciarski Kółka Związku Rezerwistów w Wiśle w składzie: Kowala Rudolf (dowódca), Pilch Rudolf, Madzia Andrzej i Łukosz Michał, który w 2-im marszu szlakiem Żułów — Wilno ku czci pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego uzyskał pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej.

Zwycięski patrol złożył na Sowińcu urnę z ziemią, pobraną przez 90 zespołów patrolowych w Żułowie i złożoną do urny na mecie w Wilnie.

Patrolowi towarzyszyli: delegat Komitetu Organizacyjnego Marszu Szlakiem Żułów — Wilno — rlm. Ludomir Obidiński i delegat Zarządu Głównego Zw. Legionistów — mgr. Leopold Moser.



# Witamy Was kaziukowym sercem...

Bywają takie imprezy, które majstruje się szlucnie, buduje się na nich, które z olbrzymim wkładem pracy i kapitału mają stworzyć atrakcję, przyciągającą turystów. „Kaziuk“ nie jest niczym takim. Czyż trzeba tego dowodzić? Pójdź, kochany turysto w te kiermaszowe uliczki, których ściany tworzą góry obwarzanków, zwanych u nas powszechnie smogółskimi, serc barwnych i gorących, stołów beczek i cebrów, garnków, kilimów i płócien. Spójrz na tych chłopów roześmianych, gwizdających, pasących oczy jaskrawą pstrokaczną plam, ciżbą, gwałtem, rwetesem. — Wpatrz się w pomarszczone twarze wieśniaków, przez całą zimę przedzących, barwiących, przetrucających tłackie czółna, zwijających jaskrawo barwione nieśmiertelniki w nowe piękne palmy wileńskie; w twarze wieśniaków, co przez długie wieczory i mowę ciosali drzewo sosnowe, świerkowe, lipowe, wyrzynali łyżki i statki, gotowali się do wiosennej kaziukowej sprzedaży.

Zważ, jak przedziwnie, mocno, nie do zerwania na tym kiermaszu spiata się praca z zabawą, zarobek ze śmiechem, ceber czy garnek z sercem. Patrz przede wszystkim na ludzi, szukaj tego, co wytworzyła wieś, poznaj to, co jest odbiciem psychiki Wilna i Wileńszczyzny. Jeżeliś się nie sprawdził, to nie daj straganów z celuloidowymi lalkami. Ale i tego nie opuść. Czym innym jest celuloza w sklepie z zabawkami, czym innym tu — na kaziukowym kiermaszu. Bo spójrz jak dziecko przedmieścia patrzy na ten stragan, jak ciągnie matkę za spódnicę, jak błaga wzrokiem, jak przyciska do piersi kupioną lalkę.

Wilno ma tak bogate zabytki przeszłości, tak wspaniałe pomniki architektury, tak piękną przyrodę, że te wartości mogą wystarczyć całkowicie na spędzenie z pożytkiem i przyjemnością kilku dni w naszym mieście. Ale my chcemy pokazać Wam życie, chcemy pokazać Wam tego człowieka, którego byście nie znaleźli w innym czasie. I dlatego zaprosiliśmy Was właśnie na Kaziuka.

\* \* \*

Zapewne zechcecie zabrać coś ze sobą z Wilna. Oczywiście, nie kupicie cebrów, czy niekiedy drewnianych, o których możnaby śmiało napisać, że zaklęty jest w nich szum sosnowych lasów, razowy mój wieśniaczki doli, że żyją w nich prastare formy naszego ludowego przemysłu, naszej ludowej kultury. Ale pamiątką z Wilna będzie i kilim wileński o formach i barwach niespotykanych w innych częściach Polski; będzie pamiątką i barwna palma wielkanocna, i serce kaziukowe, i autentyczna zabawka drewniana, czy garnek wileński. A dać też różne wyroby, pamiątki i zabawki nie związane z przemysłem ludowym, ale bądź trzęsającą swoją, bądź formą wrośniętą w tradycję Wilna. Część pamiątek tego rodzaju wyróżnił ostatni konkurs Związku Propagandy Turystyki; pamiątki te można obejrzeć w narożnym oknie sklepu braci Jabłkowskich na ul. Mickiewicza. Wszystko prawie znajdzie turysta na Kaziukowym kiermaszu, jak również szereg innych. Zwracamy uwagę na piękne fotografie kaziukowe Zdanowskich, na grafiki wileńskich artystów, na szereg innych pamiątek z drzewa, gliny, blachy, włóczki, filcu i t. d.

\* \* \*

Przyjeżdżajcie do Wilna... Witamy Was serdecznie, witamy Was gorącym kaziukowym sercem.

Wileńszczyzna.

## Kaziukowe serca



Nie zapominajcie, że  
**otwarcie „Dworku Presowego“**  
nastąpi już ukrótce

# Święto powitania wiosny

Dzień świętego Kazimierza stał się w Wilnie swego rodzaju tradycyjnym, regionalnym świętem wiosny, która jest jeszcze wprawdzie daleko, lecz już zbliża się „siedmiomilowymi“ krokami. Jest więc dniem pełnym radości, dniem powitania wiosny, przechylającej w swoich zmaganiach z zimą szalę zwycięstwa na stronę dni ciepłych, słonecznych.

Różnobarwne, piernikowe serca „Kaziukowe“, przyozdobione lukrowymi kwiatkami i wycinanymi miłośkami, zostały uznane przez mieszczuchów za sprzymierzeńców wiosny w tym okresie przesilenia. „Kaziukowe serca radują, Kaziukowe gorące serca zwalniają chłód“. Może właśnie z tego wypłynęła ostatnio koncepcja zorganizowania na ulicach Wilna barwnego pochodu symbolicznych figur i zainscenizowania dramatycznej walki „serca Kaziukowego“ z „zimą“ o wolność uwiecznionej w okowach lodu „wiosny“.

Koncepcja ta zrodziła się na jednym z posiedzeń wileńskiego Towarzystwa Popierania Turystyki z troski o dostarczenie turystom nieodwzajemnionej atrakcji, z chęci stworzenia jakiegoś stałego magnesu „kaziukowego“, który by już potem tradycyjnie ściągali

w tym okresie co roku turystów do Wilna.

Ten „dramat serca i zimy“ zobaczyni w inscenizacji p. Karola Wilchowskiego, który też jest inicjatorem tego pomysłu, w dniu „Kaziuka“ na placu Katedralnym. Spotkają się tam dwa pochody: dziewczęcy z figurą symboliczną zimy, wiosnę i grype oraz chłopcy z dużym „sercem Kaziukowym“. Żywe, pulsujące tętnem wiosny „serce“ pokona zimę i uwolni z „kajdan“ lodu wiosnę. Koncepcja tego rodzaju walki zimy z sercem jest zdaje się w stu procentach literacka. Atrakcyjność jej będzie zależała od reżyserii, dekoracji i kostiumów oraz w dużej mierze także i od aktorów. Jak to wszystko wypadnie zobaczymy.

**RESZTKI POGAŃSKICH ŚWIAT.**

Kaziukowe powitanie wiosny w tym świetle przedstawia się jako „święto mieszczuchów“, zrodzone na pozór całkowicie w środowisku miejskim. Bo na wsi naszych ziem z dniem św. Kazimierza nie są związane żadne zwyczaje witania wiosny.

Na terenie województwa wileńskiego i nowogrodzkiego trudno obecnie w ogóle doszukać się takich wiosen-

# Pamiętka po świętym królewiczu — zamek w Miednikach niszczy

Do zakątków, które mało są znane przez mieszkańców Wileńszczyzny należą bezspornie Miedniki Królewskie, odległe od Wilna o około 30 km. Osada ta, dziś nieznacząca, odgrywała dawniej rolę bardzo wielką. Znajdował się tu bowiem potężny zamek, jeden z pierwszych bastionów kultury i polskości na Litwie. Dziś cicho jest



Baszta północno-wsch. zamku widoczna z traktu.

w tej osadzie. Nieliczni wieśniacy, przejeżdżający przez osadę, nie zwracają uwagi na ruiny zamczyska, sterujące tuż koło traktu oszmiańskiego. Raz po raz przejeżdża tylko jakiś zabłąkany turysta i ze smutkiem spogląda na walące się i zaniedbane ruiny tego zamku, który odgrywał dużą rolę na naszych ziemiach w w. XIV i XV.

## Z PRZESZŁOŚCI HISTORYCZNEJ.

Sięgnijmy do kart historii, mówiących o tej osadzie. Dowiadujemy się, że w XIV w. zamieszkiwał tu wielki książę litewski — Olgierd. Gdy na Litwie bawili posłowie polscy i toczyły się układy polsko-litewskie w sprawie podpisania unii, zakończonych Paktem Kremskim w roku 1385, Krzyżacy, chcąc temu przeszkodzić, zapuszczali się w głąb ziem litewskich, aż pod Osmianę, zatrzymując się po drodze w Miednikach. Tu zatrzymali się również w roku 1385 i pod dowództwem wielkiego mistrza Konrada Zollnera urządzili wspaniałe turnieje na cześć św. Jerzego, połączone z pasowaniem wielu rycerzy. W roku 1402 znowu armia krzyżacka pod dowództwem arcykomtura Helfensteina dotarła do Miednik. Mieszkańcy, pomimo poprzedniego najazdu, spalili drewniane domostwa osady i schronili się do zamku. Gdy Litwa na podstawie Unii przyjmując chrześcijaństwo, funduje tu Jagiełło w roku 1413 drewniany kościół, odbudowany w roku 1788 a skasowany w roku 1865. W r. 1433 stały się znowu Miedniki widownią dziejową: w tym roku przeszła tu bowiem armia Świdrygielly, walczącego z w. ks. Zygmuntem o tron wielkoksiążęcy. Kazimierz Jagiełłowicz (1447—1492) obrął sobie Miedniki na pobyt letni. Tu pod okiem kronikarza Jana Długosza wychowywali się synowie królewscy: Kazimierz, Aleksander, Zygmunta i Jan Olbracht. Według relacji posła cesarskiego Herbersteina, był zamek w roku 1517 pusty. W roku 1517 w czasie wojny moskiewskiej zniszczyli zamek i osadę Ros-

janie. Gdy w roku 1812 Napoleon pokłęse swej armii wracał przez Miedniki do Wilna, spaliły wojska napoleońskie wioskę. Wreszcie w roku 1919 widziały Miedniki wojska Polskiej Odrodzonej, które tu kilkakrotnie przechodziły traktem oszmiańskim. Na miejscu skasowanego kościoła powstał przed kilku laty nowy, drewniany kościółek, będący ciekawym okazem budownictwa drewnianego w architekturze kościelnej.

## ZAMEK W MIEDNIKACH.

Zamek, zbudowany z kamieni polnych, przetykanych cegłą, należał do pierwszych murowanych zamków w XIV wieku na Litwie i we współczesnych kronikach wymieniony jest obok zamków w Krewie, Trokach, Wilnie. Budowa jego jest zbliżona do zamków w Krewie i Lidzie. W rzucie poziomym zbliżony jest do prostokąta, otoczony potężnym murem z wystającymi w narożnikach półn.-wsch. i poł.-zach. wieżami. Najciekawsza jest wieża półn.-wsch., widoczna z traktu. Jest ona kilkupiętrowa, ze schodami na wyższe piętra. Widoczny jeszcze dziś jest otwór w stylu gotyckim, przez który zapewne straż wychodziła na mury. W przeciwnym końcu murów znajduje się bastionik, wychodzący poza obręb murów. Ob-



Budynki gospodarcze, przylegające do murów zamku w Miednikach.

ronność zamku potęgowały dziś wyschnięte fosy, z których wyrastały potężne drzewa, kryjące ściany całych murów. Dalej wchodziła na jego obronność również otaczające moczary, zwłaszcza ze strony północno-wschodniej, które do dziś jeszcze się zachowały. Wewnątrz zabudowania były, jak zwykle, z drzewa i zostały doszczętnie spalone.

## DZISIEJSZE RUINY ZAMKU.

Zwiedzając Miedniki i ruiny zamku kilkakrotnie i za każdym razem mogłem się przekonać o coraz to większym ich zniszczeniu. W XIX w. były dobra miednickie własnością p. Komarowej, która je na początku tego stulecia rozpoczęła parcelować. Ruiny zamku dostały się w ręce obce, które ich nie uszanowały, po czym przeszły na własność probostwa miednickiego.

Wprawdzie podparto walące się mury skarpami, jednakże belki spróchniały, nie wymieniane na nowe nie uszczelniono murów od dalszego zapadania. Dzisiaj jedynie trzy ściany historycznego zamku jako tako są utrzymane. Część północna ruin przedsta-

wia stan więcej niż opłakany. Ale by-łoby może jeszcze pół biedy, gdyby właściciele dzisiejsi, wzgl. ich dziedziczy, pamiętali o przeszłości historycznej i nie dopuścili do dalszego niszczenia cennej pamiątki historycznej. Niestety, tak nie jest.

Do południowej ściany ruin prowadzi brama wejściowa, wybudowa-



Ółok murów zamku wnoszą się nowo-wybudowane drewniany kościół kat. w ciekawej architekturze.

na zapewne na miejscu dawnej bramy zamku. W południowo-wschodniej ścianie wzniesione zostały przez dzierżawcę dzisiejszego majątku budynki gospodarcze: stajnie i obory, których jedną ścianę tworzą potężne mury historycznego zamczyska. Mierzwi i błoto piętrzą się dokoła, łomie i nierogaczyna wałęsają się po dziedzińcu zamkowym.

W samym środku historycznych ruin wznosiła się ongiś kaplica zamkowa. Miejsce to jest zarosłe drzewami liściastymi i świerkami i — celem uderzenia nierogaczynie wstępu — ogrodzone. Przy ogrodzeniu wisi ramka, w której znajduje się z gazety wycięty obrazek świętego królewicza Kazimierza. To stanowi jedyną pamiątkę po jego tu pobycie, pamiątkę jeszcze bardziej poniżającą to miejsce i Jego pamięć.

## PILNA POTRZEBA.

Niewątpliwie, jest obecnie wiele innych potrzeb, aktualnych iawstycy, jednak zdobyć powinniśmy się również na konieczny wysiłek zachowania

## Stare Wilno



Armia Napoleona w czasie odwrotu przed ralszem w Wilnie.

## „BOCIANOWANIE“ POD WILNEM.

A czy na terenie Wileńszczyzny dochowały się dziś jakieś ślady uroczystości powitania wiosny, które w zamierzchłej przeszłości niewątpliwie kwitły, jak już o tym wspomnieliśmy, wśród ludu?

Prawdopodobnie dzisiaj nie znajdziemy już wyraźnych śladów. W ubiegłym zaś stuleciu na wsi etnicznie litewskiej, niezbyt daleko od Wilna, zanotowane zwyczaj, związany z witaniem powracającej wiosny. W dniu Zwiastowania Matki Boskiej, a więc pod koniec marca i na początku kalendarzowej wiosny, zamożniejsi wieśniacy spraszali gości na ucztę. Chodzono od domu do domu. Otóż w tym „chodzeniu“ należało odpowiednio zachowywać się. Nie śpieszono, stawiano kroki powolne, naśladując bociana. „Chodzenie“ takie nazywało się „starkawimas“ — bocianowanie.

Można w tym się dopatrywać zabiegu magicznego, mającego na celu przyspieszenie nadejścia wiosny. Przez naśladwanie kroku bociana usiłowano przyspieszyć jego przyłot, a z nim przyszłość wiosny. Tego rodzaju praktyki magiczne są bardzo liczne wśród ludu.

Dzień „bocianowania“ upływał na hulankach i pijatykach.

## WABIENIE WIOSNY NA BIALORUSI.

Na Białorusi etnicznej dzień i



## DLA CIEBIE

prawdziwego znawcy muzyki stworzyliśmy odbiorniki:

MARATON  
CZEMPION  
STENTOR

ELEKTRIT

DO NABYCIA W CAŁYM KRAJU

## Nowa Biblioteka

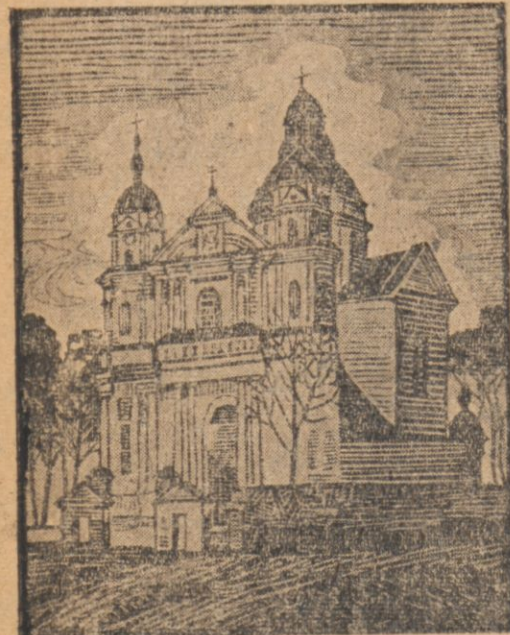
(WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK)  
zaopatrzona w aktualne nowości beletry-  
styczne oraz lekturę dla młodzieży  
Mickiewicza 24 m. 5  
— Ceny bardzo przystępne —



# ZWIEDZAJMY WILNO



Wieża św. Jana. Drzeworyt Edwarda Kuczyńskiego.



Kościół św. św. Piotra i Pawła na Antokołach. Drzeworyt Ed. Kuczyńskiego.

## Na „Kaziuku”



Wyroby bednarskie wsi wileńskiej na „Kaziuku”.

marca uważany jest za początek wiosny. W dniu tym kogut musi napić się wody z kałuży, powstałej ze stopniałego śniegu.

W wielu miejscowościach w dniu 9 marca malki wypiekają dla dzieci „skowronki” z chleba. I w tym wypadku mamy do czynienia z pozostałościami zabiegu magicznego, podobnego do „bocianowania”. Znowu obnoszą nie jaskółki po wsiach (co występuje na Ukrainie) albo wypiekanie i rozdawanie „skowronków” ma przyspieszyć przylot tych ptaków, a z nimi przyjdzie wiosna.

Na Zwiastowanie Matki Boskiej na Białorusi oczekują przylotu bocianów. Dziewczęta zaś po obiedzie zaczynają „hukać wiosnę”. Włażą na dachy stodół i siedząc na nich śpiewają pieśni, których każda zwrotka kończy się okrzykiem „hu”. W innych miejscowościach grupy dziewcząt wychodzą w ogóle ze wsi i na najbliższej górze „hukają” wiosnę. We wsiach zaś, gdzie zwyczaj ten zanikł, dziewczęta śpiewają piosenki, siedząc przy domach na ulicach.

### „KAZIUK” WE WŁASCIWYM ŚWIETLE.

Wracamy znowu do „Kaziuka”. To wszystko, cośmy wyżej zanotowali, utwierdza w przekonaniu, że „Kaziuk” w obecnej szacie „literackiej obszędnosci”, nazwijmy to tak, nie

jest świętem, opartym na tradycjach ludowych naszych ziem. Owszem, spokrewniony jest nawet z carus na walis Dionizosa, a w figurze, wyobrażającej zimę, która ma jechać w pochodzie „kaziukowym” na wozie, można widzieć kukłę Marzanny — to wszystko nie upoważnia jednak do tworzenia „tradycji ludowej”, o której pamięć mają rozwodzić po kraju turyści, a pielegnować z roku na rok wileńska młodzież szkolna.

Nie wprowadzajmy więc nikogo w błąd.

Każdemu turyście trzeba jasno wytłumaczyć o co tu chodzi, kto jest autorem pomysłu, kto reżyseruje, kto projektuje kostiumy, kto za wszystko odpowiada i kto zbiera zasłużone oklaski. Wymieniliśmy już w tekście nazwisko inicjatora i reżysera, resztą opiekuje się ruchliwe i zawsze pełne pomysłów Wileńskie Towarzystwo Propagandy Turystyki.

Pozostałoby jeszcze do omówienia sprawa koncepcji walki „serca z zimną”, jako walki dobrego ze złem, Ormuzda z Arymanem, zdaje się obcej, polskiej kulturze ludowej oraz przebiegu samego widowiska dramatycznego. Uczynimy to jednak po obejrzeniu tego „dramatu” na placu Katedralnym.

Włód.

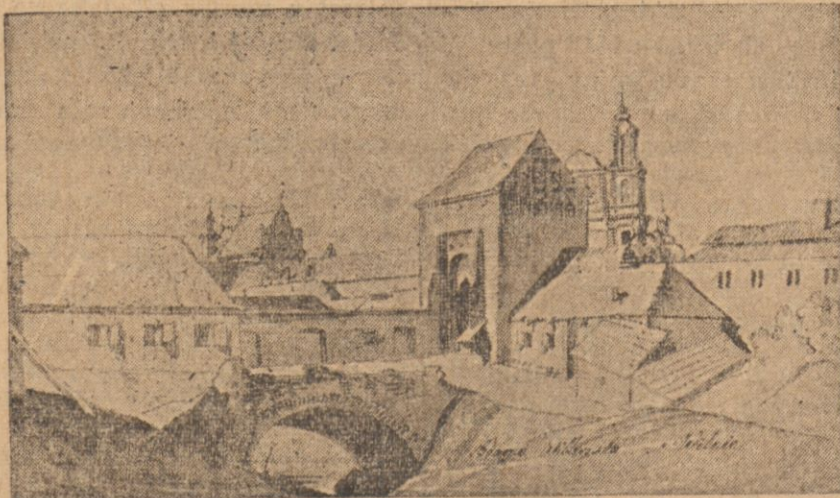


- 1) Bazylika.
- 2) Kościół św. Jana.
- 3) Kościół św. Ducha.
- 4) Kościół św. Mikołaja.
- 5) Kościół św. Anny.
- 6) Kościół Bernardyński.
- 7) Kościół św. Michała.
- 8) Kościół Franciszkański.
- 9) Kościół św. Piotra i Pawła.
- 10) Kościół św. Jerzego.

- 11) Kościół Bonifratski.
- 12) Kościół Misjonarzy.
- 13) Kościół św. Katarzyny.
- 14) Kościół św. Teresy.
- 15) Ostra Brama.
- 16) Kościół św. Jakuba.
- 17) Kościół św. Rafała.
- 18) Kościół SS. Witytek.
- 19) Kościół św. Kazimierza.
- 20) Klasztor św. Ducha (prawosławny).

- 21) Kościół św. Ignacego.
- 22) Sobór Preczysteński.
- 23) Pałac Reprezentacyjny.
- 24) Uniwersytet Stefana Batorego, (gmach główny).
- 25) Poczta, telegraf.
- 26) Sąd.
- 27) Dyrekcja Kolei Państwowych.
- 28) Urząd Wojewódzki.
- 29) Teatr Wielki na Pohulance.

- 30) Muzeum i Biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- 31) Trzy Krzyże.
- 32) Ratusz.
- 33) Mury po-Bazylińskie.
- 34) Dworzec kolejowy.
- 35) Cmentarz Rossa (MAUZOLEUM).
- 36) Park im. Gen. Żeligowskiego.
- 37) Ogród po-Bernardyński.
- 38) Wydział Sztuk Pięknych USB.



Most Wilński w Wilnie według J. Peszki. Przed murem nieistniejąca dziś rzeczka Koczerga i mostek na niej. Z prawej strony kościół św. Katarzyny, z lewej kościół św. Ignacego.



Ratusz Wileński z przed roku 1781.



Widok z pod góry Zamkowej patrząc na górę Bekieszową i Krzyżową, według akwa-reli J. Peszki (na przełomie XVIII i XIX w.).

## Muzea wileńskie

- 1) Archeologii Przedhistorycznej U. S. B. — przy ul. Zamkowej 11 dostępne jest dla zwiedzających w poniedziałki i czwartki w godz. od 12 do 14, oraz we wtorki w godz. od 16 do 18.
- 2) Archeograficzne i Etnograficzne Litewskie go Towarzystwa Naukowego, przy ul. Antokolskiej 6-1, zawsze po porozumieniu się z Zarządem Towarzystwa.
- 3) Białoruskie — przy ul. Ostrobramskiej 9 (w murach po-Bazylińskich) — codziennie, prócz niedzieli i świąt w godzinach od 9-ej do 12-ej.
- 4) Etnograficzne U. S. B. — przy Zamkowej 11 — po porozumieniu się z kustoszem.
- 5) Ikonografii Wilna i Zbiorów Masońskich — przy Zyguntowskiej 2 — w soboty od 12-ej do 15-ej. W inne (w wypadkach wyjątkowych) po porozumieniu się z kierownictwem.
- 6) Przyrodnicze U. S. B. — przy Zakretowej 23 — w niedziele i środy, od 11 do 14. W wypadkach wyjątkowych — po porozumieniu się z kierownictwem.
- 7) Towarzystwa Przyjaciół Nauk, przy ul. Lelwela (gmach własny) w niedziele od 12 do 14-ej.



# Wiosenne uśmiechy Paryża

**Wystawa humorystów — Plaga pomników — Międzynarodowe popisy kulinarne**

Dosyć korpulentny, spocony Paryżanin stara się dostać do zatłoczonego metra.

— Że też w Paryżu nie wprowadza się przymusowego ograniczenia urodzeń!

Jest to dowcip znanego francuskiego karykaturzysty Abel Faivre.

A obok Leon Blum wykonuje w cyrku salto mortale wraz z „Marien- me”, przy czym autor Bils twierdzi, że „nie powinno się na to pozwolić bez siatki”.

Tak wygląda mniej więcej Salon des Humoristes, który wzorem poprzednich lat otwarte są podwoje na rue Royale. Jest tam nieco rzeczy w miarę dowcipnych, w miarę pomysłowych, ale ogólny poziom wskazuje raczej na to, że humor i dowcip francuski zaczyna się chylić ku upadkowi. Finezja Steinlena i Willette'a zniknęła z kartonów dzisiejszych artystów uczestników tego salonu, mimo że życie w Paryżu jest nadal wesołe i pełne humoru. No i tematów, zdaje się, nie brak.

Niedawno pewien rzeźbiarz wskazywał na pomnik Musseta przed Komedią Francuską, powiedział: „Czy można sobie wyobrazić coś gorszego? Zawsze mnie mdli, gdy na to patrzę”. A po chwili dodaje: „Rozumiem dlaczego na 200 pomników parwskich tylko dwa wykonali rzeźbiarze”.

Mój przyjaciel był w błędzie. Przede wszystkim pomników w Paryżu jest tylko... 168. Jest to sporo. Gdyby je tak ustawić na lewym brzegu Sekwany na całej jej długości w granicach Paryża, t. j. na dystansie 10 km., wypadłby jeden pomnik co 60 metrów. Co do ich wartości artystycznych, rzeźbiarz malkontent miał rację. Niektóre z nich są dziwne szpetne. Paryż ma jednak mniej pomników. Jeżeli ktoś tylko kiedyś zrobił coś, już ma pomnik. Kim był np. Jean Mace, Ozanam, baron Taylor lub Ra-tisbonne? I dlaczego Joanna d'Arc ma aż pięć pomników w Paryżu i wszędzie jest w zbroi? Chyba dlatego, aby było więcej kobiet, bo oprócz niej

tylko Marie Antoinette i Sara Bern-hard zostały tak uczczone. Dużo pom-ników, bo aż 53 mają ludzie pióra, poeci i literaci. Królów jest tylko 10, duchownych 4, aktorów 3 i aptekarzy 2.

Prawdopodobnie wystawa też po-zostawiła sobie jakiś pomnik. Może to będzie pomnik dla najlepszego ku-charza, który wśród międzynarodowej konkurencji w ogólnym plebiscy-cie uzyska największą ilość głosów za swoją specjalność. Bo podczas wy-stawy czynnych tam będzie cały szereg różnych restauracji. Polacy będą mieli swój „bigos”, Niemcy swój „Eisbein”, Turcy „raqui”. Brazylijczy-cy „Enchiladas”. Japończycy „rijsta-fu”, nawet Chińczycy znajdą swe ulubione „Chow Mein”.

Na całej przestrzeni od Place de

la Concorde do Grenelles brzegiem Sekwany ciągnąć się będą restauracje „Tysiąca Narodów”. Na końcu Isle de Cygne otworzy się restauracja francuska „Coup pour Gourmets” na 200 osób. W pobliżu nowego Trocadero znów restauracja z olbrzymim tarasem i widokiem na teren wystawy. A na Cours Albert I jeszcze jedna, ale już „de luxe”, dla najwybredniejszej publiczności. No i dla najbogatszej. Na rozmaitość menu nie będzie się można uskarżać. To też jest atrakcja.

W ogóle wystawa zapowiada się ciekawie i zdaje się, że frekwencja będzie miała dużą. Z Ameryki już do-chodzą wiadomości, że miejsca na okrętach zostały prawie całkowicie zarezerwowane. Liczbę turystów z Ameryki oblicza się na 400,000. Jak na jeden kraj, to dosyć.

## Woltyżerka otruła się...

### atramentem

#### Tragiczne dzieje porzuconej kobiety

W Warszawie bezrobolna woltyżerka, 21-letnia Irena Drużkowska usiłowała one-gdy otruci się... atramentem.

Przyczyną zamachu na życie było zmniejszenie wysokości zapomogi, otrzy-mywanej z opieki społecznej. Niezwyklej samobójczyńi udzieliło pomocy pogoto-wie.

W zimie roku ub., Drużkowska ukradła w jednym z kramów na Włopolu dla-szyk dziecięcy. Kradzieży tej kobieta Jopuściła się dla swej 2-letniej córki, którą nie miała w co ubrać. Sąd wziął-szy wówczas pod uwagę okoliczności ta-godzące, wymierzył Drużkowskiej niewiel-

kę karę z zawieszeniem.

Przed kilku laty, Drużkowska występo-wała jako woltyżerka w wędrownym cyr-ku „Korona”. Wówczas poznała pewnego inżyniera, który nawiązał z nią ro-mans.

Gdy Drużkowskiej urodziło się dziec-ko, kobieta nie mając środków do życia, pojechała do rodziców na Polesie. Ojciec widząc hańbę swej córki wyrzucił ją z domu. Powróciła wówczas do Warszawy, gdzie mieszkał inżynier, lecz ten nie chciał o niej słyszeć. Drużkowska wpadła w najskrajniejszą nędrę, co stało się przy-czyną targnięcia się na życie.

## Proces o złe nastawiony głos śpiewaka

Ogromne wrażenie w świecie mu-zycznym całej Europy wywołał proces, jaki wytoczył uczeń konserwato-rium w Versailles swojemu profesoro-wi i całemu jury za złe sklasyfikowa-

nie jego głosu. Okazuje się, że w nie-których szkołach muzycznych we Francji i w innych krajach profesoro-wie śpiewu klasyfikują jeszcze głos na podstawie jego skali. Jeśli ktoś nie posiada łatwej „góry”, klasyfikują go od razu w głosach niskich, jeśli natomiast ktoś posiada ciężki „dół”, słaje się automatycznie tenorem lub sopranem. Tymczasem szkoła włoska postępuje zupełnie inaczej, unikając wielu przykrych niespodzianek. Ita-lscy profesorowie bel canta klasyfikują głosy podług ich brzmienia, podług tak zwanego „timbre”. Nierzadko zdarza się, że jakiś baryton posiada górę tenora i odwrotnie. Ważny w klasyfikacji jest jedynie timbre. By-wają partie operowe, gdzie najwyż-szym tonem jest A, ale tak zwana tessitura jest tego rodzaju, że bary-ton nie podola. Potrzebny jest tenor. Gdyby wszędzie zdawano sobie spra-wę z tego, co włoscy profesorowie zrozumieli już dawno, nie byłoby tylu wypadków załamania się złe-określonych głosów i nie byłoby... wer-salskiego procesu.

## ŻART NA STRONIE

### ZA KULISAMI.

Aktor I. — Jak ci się podobałem wczoraj w roli króla?

Aktor II. — Jeśli chcesz wiedzieć koniecznie: od wczoraj jestem republikaninem!

### MODA.

Pani wchodzi do sklepu z kapelusza-mi.

Przymierzyla już kilkadziesiąt fa-sonów, lecz nie może znaleźć odpo-wiedniego.

— Chciałabym jeszcze przymie-rzyć kapelusze, który wisi tam na ścianie. Ten mi się podobał.

— Ależ, proszę pani — woła sprze-dawczyni — to nie jest kapelusze! To gaśnica przeciwpożarowa!

### ODPOWIEDZ.

— Chciałabym panią o coś zapy-tać! Czy zgodziłaby się pani zostać moją żoną?

— Nie ma pan nic lepszego?

— Owszem, ale tam mnie nie chcą!

### WSPÓLNE ZMARTWIENIE.

Spotyka się dwóch przyjaciół. — Obaj mają bardzo zafrasowane miny.

— Dlaczego?

— Miałem przykrość. A ty?

— Mnie również to samo spotkało.

— Jakto?

— Poszedłem z żoną do kina i sie-działem koło ślicznego dziewczęcia.

— To jeszcze nie złego! Ja nato-miast byłem w kinie z piękną dziew-czyną i przypadkowo siadłem koło mojej żony.

### U LEKARZA.

Lekarz: — A jak pan sypia?

Pacjent: — Zawsze na lewym bo-ku.

### Rekrut

Strzelec Feluś Rzepa jedzie tram-wajem. Na jednym z przystanków do wagonu wchodzi kapitan, Feluś zry-wa się z ławki i staje na baczność.

— Siadajcie — mówi kapitan, po-czym usadawia się naprzeciwko Rze-py.

Na następnym przystanku dzielny wojskowy podnosi się i przeżąc się, jak struna, salutuje.

Kapitan macha ręką:

— Siadajcie, siadajcie...

Tramwaj rusza. Przystanek. Feluś zrywa się. Salutuje. Kapitan spogląda na niego i mówi ze zniecierpliwie-niem:

— Siadajcie...

Kiedy jednak na najbliższym przy-stanku Feluś się uniósł, kapitan ryknął wściekły:

— Siadajcie do cholery.

Rzepa rumieni się i mówi cichym głosem:

— Ja przepraszam pana kapitana, ale już cztery przystanki przejecha-łem.

## Przestroga

Jestem zachwycony pani synami: Juruś, jaki czarujący chłopczaki, jak uroczo frzepocze małymi rączkami, a jaki anielski — gdy płacze.

Słasio, choć lat ma zaledwie cztery, ileż mądrości kryje w swoich oczach — zaś jego naiwno — dziecięca szczerość każdego potrafi wzruszeniem ołoczyć.

Lecz niechaj pokonczą gimnazja, akademie w któreś tam życie wiośnie, niech przejdą wypadki, trąfy, okazje — a kto wie, co z nich wyrosnie.

Teraz bardzo jest łatwo o złe przykłady: Dembiński, Slonimski, Kuba Rozpruwacz, Gold, Petersburski, Miriam, Kaden — a w najlepszym wypadku: noże i spluwę.

Więc lepiej się dzisiaj szczebiotów nasłuchać, malczynym folę dać uniesieniom, a jutro skończyć, łepym usypiając obuchem.

Zostaną przynajmniej miłe wspomnienia.

JAN HUSZCZA.

## O „Lwowskiej Fali”

Po zlikwidowaniu „Wesołej Lwo-wskiej Fali” i pożegnaniem oświadcze-niu jej kierownika mgr. Budzińskiego — powtarzano sobie w kraju: „Nec magister contra minister”.

## Nieporozumienie

W Prosiątkowie urządzono zabawę ludową. Największą atrakcją była karuzela, wszystkie dzieci dobiły się o pokreślenie się na niej. Niestety, w tym czasie umarł burmistrz Prosiątkowa. Zabawę przerwano, — dzieci dowiedziały się, że stało się to z powo-du śmierci burmistrza.

— Ładne miasto! — mówi na to jedno z dzieci. — To tu tylko jeden burmistrz umiał kręcić karuzelę?

(z „Szarży”).

## Wieczne pióro

— Dlaczego pani nie ma wiecznego pióra?

— Bo wieczne pióro, tak jak wieczna miłość, wiecznie się psuje i po-tem z tego jest wieczne zmartwienie.

Wa-ska.

## Odpowiedzi:

P. Wa-ska. Umieszczamy.

Nardi. Niestety nawet po przerób-ce nie możemy wykorzystać.

MATERIAŁY DO „ŻARTU NA STRONIE” NA LEŻY NADSYLAĆ NA ADRES REDAKCJI DLA ANATOLA MIKULKI

## Mussolini przy pracy



Szef rządu włoskiego Mussolini, inaugurujący z kilofem w ręku, budowę nowego dworca kolejowego w Rzymie, który przez skrócenie dotychczasowej linii, znacznie usprawni komunikację w obrębie Wiecznego Miasta. Prace te stoją w związku z Wystawą Światową, która odbędzie się w Rzymie w 1941 r.

## Czy trafnie określamy szybkość jazdy samochodu

Królewski Klub Automobilowy w Szwecji przeprowadził niedawno cieka-wą doświadczenie celem przekona-nia się, w jakim stopniu polegają moż-na na ocenach naocznych świadków szybkości jazdy wozów. Dokonano ponad 21,000 prób w najróżniejszych warunkach i przy udziale wszystkich sfer ludności, a także ekspertów samo-chodowych. Jak wykazały rezultaty, załedwie 18 proc. osób ustaliło ze-względnej ścisłością przy odchyleniu 5% od normy rzeczywistą szybkość sa-mochodu, natomiast ponad 50 proc. oceniło szybkość wozu przy 30 i wię-

cej procentach odchyleni od wskaźni-ka szybkości. Ciekawe jest, że zawodo-wi eksperci samochodowi, których ocena winna być dokładniejsza od opinii przygodnych widzów, popełnia-li te same pomyłki co i laicy, a nieraz nawet większe błędy w obliczeniu szybkości. Interesujące doświadcze-nia dokonywane były zarówno w mie-scie jak i na wsi, w dzień i w nocy, przy czym uwzględniono wszelkie mo-żliwe okoliczności, w jakich zdarzyć się może wypadek lub zderzenie wo-zów spowodowane nadmierną szyb-kością.

## Marynarz spadł z komina „Batorego” unikając cudem śmierci

Podczas oczyszczania jednego z dwu-połącznych kominów motorowca „Batory” w Gdyni, wydarzył się nieszczęśliwy wy-padek, który tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie zakończył się śmiercią człowieka.

26-letni marynarz, Stanisław Lislew-ski, runął z 8-metrowej wysokości na pok-lad statku.

Pracujący na pokładzie robotnicy stru-chieli.

Tymczasem Lislewski w locie z komi-na na dół w połowie wysokości zaczęli się o liny, co złagodziło siłę upadku.

Dzięki temu uniknął niechybnej śmie-r-ci, doznając jedynie ogólnych potłuceń. Opatrzył go lekarz pogotowia portowe-go.

## Gorgonową przesłuchiowano w Bydgoszczy

Z więzienia dla kobiet w Foronie przewieziono do Bydgoszczy bohaterkę procesu brzuchowieckiego Rileę Gorgono-wą, celem przesłuchania w sprawie o ali-menty dla jej córki „Kropelki”.

Gorgonowa zeznała, iż ojcem jej cór-

ki Ewy Krystyny, noszącej nazwisko pa-nieńskie Gorgonowej, a przebywającej obecnie w sierocińcu opieki nad dzie-ciem we Lwowie, jest Zaremba.

Jak wiadomo, lwowski sąd opiekuń-czy skarży z polecenia obrońcy Gorgono-wej, adw. dr. Axera, który jednocześnie jest kuratorem „Kropelki”, inż. Zarembę o alimenty.

W czasie wyprowadzania Gorgonowej z gmachu sądu zebrał się tłum ciekawych i żądnych sensacji i w pewnym momen-cie policja była zmuszona do rozprosze-nia tłumy, który zatrasował drogę do autobusu.

**PIASECKIEGO**  
czekolada Jubileuszowa „25”  
jest pod względem jakości wprost  
bezkonkurencyjna.

PRZY PRZEZIEBIENIU  
GRYPY, KATARZE  
przebiegają z uspokojeniem  
**KOWALSKINA**  
dla dorosłych

Nie ma niewykształconych,  
odkąd pojawiły się książki, od-  
kąd należało do sprzętów domo-  
wych każdego mieszkanca w cy-  
wilizowanym świecie.  
Carlyle.

**„NOWOŚCI”**  
Wypożyczalnia Książek  
Wilno, Jagiellońska 16-9  
Czynna od 12—18.  
Warunki przystępne.

teści wysuwał również naczy. Urzędu Skarb. Sokolowski. Obecnie ingerencji w spra-wie ściślejszego dopilnowania wpłat i wy-wiązywania się z obowiązków podjęli są poszczególne organizacje zawodowe, jak Zw. Ziemian, Zw. Kupców i t. d. Po-nadto mają być również powołani do działania specjaliści kontrolerzy.

W dniu 2 b. m. w tej sprawie w sta-rosztwie odbyło się zebranie kupców i przemysłowców m. Lidy.

## Zofia Kossak

laureatka plebiscytu „Wiadomości Literackich”

Na ogłoszony przez „Wiadomości Li-terackie” plebiscyt na najwybitniejszą księ-kę ub. r. nadesłano ważnych głosów — 1.193.

Nagrodę Czytelników „Wiadomości Literackich” w wysokości złotych 500 za najwybitniejszą książkę polską r. 1936 ufundowaną w b. r. przez Zakłady Dru-karskie Galewski i Dau, otrzymała Zofia Kossak za powieść „Krzyżowcy”.

## Wielki proces poli-tyczny w Warszawie

Wydział karny Sądu Okr. w Warsza-wie doręczył akt oskarżenia w wielkim procesie politycznym o przynależność do rozwiązanej przez władze ONR. Sprawy wynikała na ile zdekonspirowania prze-policję polityczną polajemnej drukarni „Sztetfety”, która mieściła się w jednej z stołecznych fabryk gaśnic. Do odpowie-dzialności pociągnięto 11 osób. Po re-perwizji na wokandzie stołecznego Sa-du Okr. znajdzie się sprawa członków ONR, którą zakwalifikowano nie tylko par. 165 k. k. o przynależność do polaj-mnej organizacji, ale także z par. par. 9 i 95, przewidujących sankcje za dzia-łość, zmierzającą do obalenia istnieją-czo go ustroju, za co grozi kara do 15 l-więzienia. Na proces, który rozpocznie się 5 kwietnia, wezwano 22 świadków.

## Pięcioletnia dziewczynka — mimowolną zabójczynią

We wsi Kościelewie, pow. miechów-skiego, zdarzył się przed paru dniami śmiertelny wypadek, nienolowany może je-sterze w kronikach.

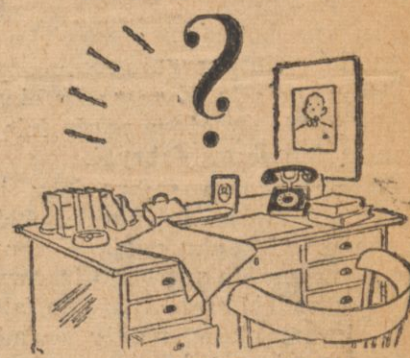
5-letnia Józefa Musiałówna bawiła p-roczne dziecko swego siostry Tadeusza Musiala i znalazłszy w kołysce dziec-rewolwer nabyły spowodowała wystrz-łajając dziecko w klatkę piersiową. Dziecko po kilku minutach zmarło. Rew-wer ten ojciec dziecka, Tadeusz Mus-iał posiadał nielegalnie i ukrył go w kołys-

## Łowca dzikich zwierząt w Warszawie

W tych dniach przybył do Warsza-łowca dzikich zwierząt p. Otto Grab-ki, który dostarczył już Zoo antylopy, zeb-pingwiny i lwy morskie.

Obecnie prowadzone są pertrakt-ki z p. Greberem o sprowadzenie wpro-s Afryki leoparda-samca, 2 samicy licaon (psów afrykańskich) oraz pary strusi.

## WESOŁE ZAGADKI



### KTO SIĘ DOMYŚLI?

— Gdzie jest Jakubowski? Był po-chwila w gabinecie, zostawił nawet gaz-ety kupie na rąk superheterodyny Polipsa.

Odpowiedź: — Przeczytaj ogłoszenie 10-11 „Dziwno” Wilno, Wileńska 21, i 10-11.

## Puszkina... Abisyńczykiem

Prasa zagraniczna z okazji 100-le-śmierni Puszkina przynosi ciekawe sz-egóły biograficzne dotyczące wielkie-pisarza. Okazało się m. in., że dzie-dziszka po kądzieli pochodzi z Abisyni-był synem jednego z możnowładców-wodzących ród swój w prostej linii Hannibala.

Możnowładcą abisyński był wasale-sultana tureckiego i w XVII wieku na-żał do spisku przeciwko potęgę osm-skiej. W krwawej walce powstańcy a-syńczy zostali pokonani. Syn zbudowa-go możnowładcy, 8-letnie chłopię, up-wadzony został do Konstantynopola charakterze zakładnika. Siostra chłop-usiłowała jeszcze w ostatniej chwili uw-nić go. Gdy nie pomogły ani błagani-ani klejnoty, zaofiarowane dowódcy o-działu tureckiego, ogarnięta rozpacz-rzuciła się w fale morza. Mały Hannib-przylączony został razem z innymi m-дьми dziećmi abisyńskimi do dworu sulta-na. Ślad dostał się na dwór cara Piotra I. Car, poznawszy nadzwyczajną odwagę-zdolności młodego abisyńczyka oddał-go do szkoły kadetów. Już jako oficer H-nibai pojął za żonę jedną z szlachcian-rosyjskich, której córka wyszła za ojca-szki.

Artysta-malarz teatrów miejskich  
**W. MAKOWSKI**  
PROJEKTY WNETRZ  
(mieszkanie, biura, sklepy i t. d.)  
Wileńskiego 6 m. 15, tel. 23-77



# Obwarzanki smorgońskie

Tradycyjny kiermasz drąbiejszy nie może się odbyć bez obwarzanków, na turalnie smorgońskich. Aczkolwiek w ostatnich latach powstało groźne współzawodnictwo obwarzanków pod wileńskich, to jednak u prawdziwych znawców tego towaru obwarzanki o oryginalne smorgońskie mają jeszcze swoje zapotrzebowanie i cenę.

Parę ostatnich przed „Kaziukiem” tygodni panuje w licznych fabrykach i piekarniach obwarzanków w Smorgoniach ruch gorączkowy. Trzeba bowiem przygotować odpowiednią ilość tego słodkiego towaru na zwiększony popyt, trzeba zdążyć z tym towarem na czas do Wilna, zająć odpowiednio atoleiska, starać się o dobre zareklamowanie obwarzanków, trzeba wreszcie załatwić tyle spraw, związanych z bliskim wyjazdem do Wilna!

Dwa są sezony dla obwarzankarzy smorgońskich: Kaziuk i Św. Piotr i Paweł. Wtedy angażuje się nowe siły, zakupuje w większej ilości mąkę, cukier, jajka, aby wypiek obwarzanków był intratny i pokrywał z nadwyżką wszelkie koszty handlowe.

Wstąpmy do takiej fabryczki obwarzanków. Jak wiadomo posiadają Smorgonie większych piekarni około 20, mniejszych około 30. Wszędzie panuje praca gorączkowa, wszędzie mówi się o obwarzankach, pobliskim wyjeździe do Wilna i możliwościach dobrej koniunktury na „Kaziuku”.

W ostatnich latach w wyniku inspekcji sanitarnych musiały większe piekarnie obwarzanków dokonać gruntownej reorganizacji. Kosztowała ona często kilkadziesiąt setek złotych; trzeba bowiem było wybudować więcej piekarni, podłogę wyłożyć cegłą, zbudować nowe piece, skrzynie i inne przyrządy, potrzebne do fabrykacji obwarzanków. Nakłady te nie zostały zamortyzowane — ale trudno, władze pod tym względem nie lubią żartować. Poza tym trzeba było dobrać odpowiednie komory dla towaru i dla surowców, tak wszystko jest przez władze dobrze na „gnębienie” biednych obwarzankarzy” obmyślane.

Normalnie pracują w piekarniach obwarzanków trzy siły, po większej części żeńskie. Są to: maszynistka, wygniatka i warzankarka. Podczas większego zapotrzebowania na obwarzanki angażuje się do tej pracy więcej dziewcząt, obywateli i w tym wypadku, przy czym ich zajęcie jest wcale intratne. Zarabia one od 1 do 1,50 zł. dziennie plus utrzymanie. Nie jedna z dziewcząt w ten sposób odłoży sobie pokaźną sumkę na ciążę ze czasu.

Pierwszą funkcją przy wypieku obwarzanków, to przygotowanie odpowiedniego ciasta. Z czego się ciasto składa, jest to strzeżona tajemnica fabryki.

Obwarzankarze smorgońscy bowiem mają swoje tajemnice, które przegają przed konkurencją. Uszanujmy zatem ten ich sekret. Ciekawym jednak zdradzić możemy, że do fabryki obwarzanków należy posiadać pierwszorzędną mąkę pszenną, mleko, jajka, różne zapachy, mak i t.p. Z odpowiednich proporcji tych artykułów wygniatać ciasto, które po wyrośnięciu formuje się w odpowiednie wałeczki, grubości obwarzanków. Jest to praca żmudna, która wymaga nadzwyczajnej zręczności i wyrobienia. War bowiem czeka piec ma już odpowiednią temperaturę. Musi wszystko iść szybko i składnie, każde osłuszenie pieca wpływa na jakość produktu. Warzankarka wrzuca skrócone w małe kółeczka wałeczki ciasta do przygotowanego wrzątku. I tu pozostają one tylko po pięć sekund, nie za dugo i nie za krótko, bo przedłużenie czy skrócenie tego czasu wpływa również na jakość.

## Zjazd samorządowców w Nowogródku

28 lutego r. b. odbył się w Nowogródku w lokalu Zarządu Gminnego zjazd członków Powiatowego Oddziału Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego. W obradach wzięli udział przedstawiciele Wydziału Powiatowego i Zarządu Gminnych, zrzeszeni w związku.

Uchwalono budżet i plan pracy na r. 1937, stawiając sobie między innymi za zadanie prowadzenie wśród członków akcji dokształcania oraz przysposobienia politycznego i radnych gromadzkich do pracy samorządowej.

W trakcie obrad zebrani uchwalili wydać depesze na ręce p. Koca w Warszawie, deklarując gotowość pracowników samorządowych do współpracy nad wcieleniem w czyn ogłoszonej deklaracji deowej.

Następnie dokonano wyboru nowego zarządu Oddziału w następującym składzie: prezes Antoni Dykowski, wiceprezes Władysław Siergowski, sekretarz Józef Paziewski, skarbnik Ibrahym Smolski, członek Al. Radkiewicz. Wygłoszone zostały referaty o roli organizacji zawodowej w życiu pracowników samorządowych i o samopomocy koleżeńkiej dla członków związku.

Obrady zakończone zostały wspólną kolacją, po czym uczestnicy zjazdu udali się na wspólny obiad do Restauracji Kucharskiej, gdzie w miłym nastroju spędzili resztę wieczoru.

obwarzanków. Na rynkach miejscowych znajdują takie niedowarzone obwarzanki zawsze niewybranych na bywalców, ale na „Kaziuku” gdzie zjeżdża się cała Polska, trzeba wystąpić z pierwszorzędnym towarem i podtrzymać reputację obwarzanków smorgońskich.

Po wyjeździe surowych obwarzanków z wrzątku, szereguje się je na wielkich deskach i przygotowuje do wsuwania do pieca. Leżą one na tych deskach białutkie i anemiczne, czeka je ciepły piec, który im nada żywą ciętą rumieńce, czyniąc je apetycznymi. Maszynistka obwieszcza, że piec gotowy. Wsuwa się przeto surowe obwarzanki do pieca i zamyka. Podczas gdy maszynistka czeka, inne pracownice przygotowują nowy wypiek i tak praca idzie w koło.

Gotowy, jeszcze gorący towar trzeba nanieść na sznureczki, odliczyć i zmagazynować. Tak przygotowuje się obwarzanki na eksport. Towar eksportowy występuje tylko w dwóch gatunkach: mniejsze obwarzanki oraz tzw. słomki, obwarzanki wysokiej jakości.

Obwarzankarzem smorgońskim żyjemy na „Kaziuku”, sortowania bez reszty słodkiego towaru.

A. W.

## Zjazd Kółek Rolniczych i Kół Gospodyń Wiejskich w pow. oszmiańskim

W niedzielę 28 ub. m. w Oszmiańskim odbył się kwartalny zjazd prezesów i sekretarzy kół rolniczych pod przewodnictwem prezesa OTO i K. J. Karzewskiego przy bardzo licznej liczbie przedstawicieli 50 kół rolniczych w powiecie. Na zjazd przybyli poseł Kamiński, starosta powiatowy oraz liczni zainteresowani goście.

Program zjazdu obejmował: odczyt p. Kamińskiego o polityce

agrarniej w Polsce, sprawozdania z działalności poszczególnych kół oraz sekcji pszczelarskiej, prowadzonej przez inspektora szkolnego L. Krajewskiego.

W tym samym dniu w obecności inspektora wojewódzkiego Urbanowiczówny odbył się podobny zjazd przedstawicieli 25-ciu kół gospodyń wiejskich z referatem przewodniczącej tej organizacji B. Łokuciewskiej.

## Znowu Heine Medina Na co chorują w Wileńszczyźnie

Inspektor Lekarski województwa wileńskiego sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne, występujące nagminnie w województwie wileńskim, za czas od 21 do 27 ub. m., z którego wynika, iż zanotowano: 106 wypadków odry, w tym 1 zgon, 103 wypadki jęczy, 29 wypadków duru plamistego (12 zachorowań w pow. oszmiańskim, 7 — w dziśnieńskim, 5 — w wileńskim i 1 w powiatu białymostkim), 2 wypadki wiatrowej ospy i 1 wypadek przyzuszyci oraz 1 wypadek Heine Medina.

29 wypadków grypy, 36 wypadków gruźlicy (w tym 10 zgonów), 16 — krztuśca, w tym 1 zgon, 15 wypadków nagminnego zapalenia opon mózgowych — w tym 1 zgon, 13 wypadków błonicy — w tym 1 zgon, 8 zachorowań na różę, 6 — na płonice, 4 wypadki duru brzuszego (2 — w pow. oszmiańskim i 2 w pow. wileńskim), 2 wypadki wiatrowej ospy i 1 wypadek przyzuszyci oraz 1 wypadek Heine Medina.

## Samobójstwo wieśniaczki

W dniu 27 ub. m. o godz. 10 około 1000 r. w miejscowości Święciana Zofia Czubowska, lat 23, zamieszkała w Daugie liskach, w celu samobójstwa napiła się

esencji octowej. W dniu 28 ub. m. zmarła w szpitalu w Święcianach. Po wodom samobójstwa był zawód miłosny.

## Okropna śmierć dziecka

Maria Kubakowa ze wsi Wojciechowo, gm. smorgońskiej (pow. oszmiański) w dniu 27 bm. udała się do sąsiada, w do mu za pomocą bez opieki półtoraroczne dziecko. Po powrocie do domu Ka

bakowa znalazła swoje dziecko nieżywe. Jak stwierdzono dziecko poddało do paleniska, gdzie był ogień i zapaliło ubranie, wskuliak czego poniosło śmierć.

## KURIER SPORTOWY

# Na terenie akademickim

Zagadnienie wychowania fizycznego wśród młodzieży akademickiej staje się coraz bardziej aktualne, coraz bardziej palące i ważne. Przecież po wyjściu ucznia ze szkoły średniej nie ustaje jego rozwój fizyczny, a już o tym zapomina, zagrzebując się całkowicie w skrytkach, czy dziełach naukowych. Państwa Europy Zachodniej nieco żywiej reagują na wszelkie innowacje, umiennie przed i lepiej przyswajając nowe prądy, a więc i sport lepiej tam rozwija się, niż u nas. We Francji istnieje już przecież Ministerstwo wychowania fizycznego i sportu, a jeżeli weźmiemy pod uwagę odcinek wychowania fizycznego wśród studentów, napotkamy na każdym kroku szereg pięknych przykładów wyjątkowej pracy. Przypomnieć można chociażby słynne już dzisiaj w całym świecie regaty wiosłarskie dwóch uniwersyteckich miast Anglii. Pojedynki osad Oxfordu i Cambridge'u jest świętem sportowym całej Anglii. Nad brzegami Tamizy zbierają się niezliczone tłumy. Studenci z roku na rok starają się zaoferować walkę, zwiększyć rywalizację, a tym samym przysłużyć się pięknie do sportu.

Trzeba mieć dobre pogody, mieć książkę z dyskiem. Trzeba mieć znaleźć czas tak na jedno jak i na drugie, tak by nie traciła nic na tym ani nauka, ani sport. W ten sposób pomyślna praca wydaje piękne owoce.

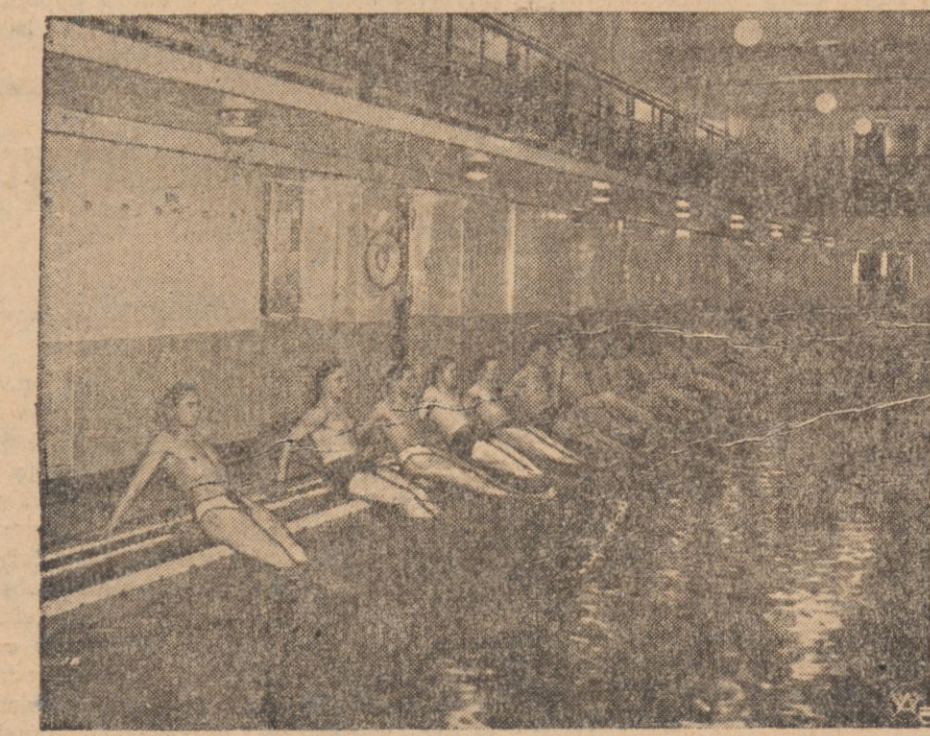
Uprawianie sportu przez młodzież akademicką jest koniecznością. Człowiek, który wieczory, a nieraz i noce spędza nad książką potrzebuje ruchu. Ruchu tego nie da się zaistnieć spacerem czy siedzeniem na ławce w ogrodzie. Czasu na odpoczynek jest stosunkowo mało. Trzeba więc mieć dobrze: czas ten wykorzystać. Wracamy więc raz jeszcze do sportu, do sztuki gimnastycznej, do boisk i szlaków turystycznych.

Wilno pod względem życia sportowego nie zajmuje, niestety, czołowego miejsca. A przecież posiadamy sporo młodzieży akademickiej, gdzie w miłym nastroju spędzili resztę wieczoru.

Turniej ten rozpoczął się w Wilnie szereg innych imprez sportowych, rozgrywanymi między studentami Szkół Nauk Politycznych, a studentami USB. Latem projektowane są zawody lekkoatletyczne i turnieje tenisowe.

Nad inicjatywą młodzieży akademickiej nie można przejść do porządku dziennego. Zasługuje ona na specjalną uwagę, bo dotychczas, mimo wielkich wysiłków i zasług sportowych Akademickiego Związku Sportowego nie mieliśmy w Wilnie dobrze zorganizowanego życia sportowego akademików.

Dziś zapoczątkowana praca za kilka lat powinna wydać piękne rezultaty.



W krytej pływalni Polskiej Y. M. C. A. w Warszawie został onegdaj zakończony oficjalny i podoficjalny kurs instruktorów pływania, który polskim sportem wodnym przysporzył nową kadrę fachowych instruktorów. Na zdjęciu naszym nowi instruktorzy pływacy podczas popisów w dniu zakończenia kursu.

## Obrona przeciwlotnicza



W celu pouczenia ludności o sposobach obrony przeciwlotniczej w Kensington Town Hall w Londynie została urządzona odpowiednia wystawa. Na zdjęciu — jeden z fragmentów tej wystawy — pokaz, w jaki sposób należy zabezpieczać okna przed gazami i bombami podczas ataku lotniczego.

## Świętłany

— Ujęcie awanturka. — W dniu 24 ub. m. Józef Jermak wszczął bójkę w Kiamieliskach, a gdy go doprowadzono do posterunku stawil opór czynny posturkowemu Józefowi Rybczyńskiemu. Przy pomocy osób cywilnych Jermaka doprowadzono do kancelarii posterunku, gdzie Jermak zaczął demolować urządzenie. Skierowano go do dyspozycji sądownictwa śledczego w Święcianach, który jako środek zapobiegawczy zasłowił arest.

— Do wzmianki o nabożeństwach polskich w Kofynianach zakradła się nieścisłość. Nabożeństwa polskie w niedzielę i święta w kościele kofyniańskim rozpoczynają się mianowicie o g. 8.30 rano, a nie o 9-ej, jak mylnie podano.

## Mołodeczno

— Nożem w plecy. Wiktor Adamowicz, m-c wsi Scholino, gm. polotańskiej, zameldował policji, że 26 ub. m., gdy powracał ze st. kol. Wołożyn do domu w towarzyszywie swego sąsiada Michała Ryndzewicza, na drodze około 10 km. Horodczyno, pow. wołyńskiego, podbiegł jakiś osobnik i bez żadnych ku temu powodów uderzył nożem w plecy meldującego, zadając lekkie uszkodzenie ciała.

## Brasław

— Pow. Kolo Przyjaciół Zw. Strzel. 1 marca zostało utworzone w Brasławiu Pow. Kolo Przyjaciół Z. S. Celem tego Kola jest przede wszystkim rozłożenie opieki moralnej nad oddziałami Z. S. i dostarczenie fachowych sił do prowadzenia pracy wychowawczej. Nadle Kolo to ma za zadanie przyjąć z pomocą oddziałom i pod względem materialnym. Zadania Kola ma realizować zarząd, w skład którego weszły wybrane przez akłamację następujące osoby: Zebrowski, Marczewski B., dr. Szanflur J., Muchowna L., Szymański K., Szuszkiewicz M.

## Stółpce

— Walne Zgromadzenie Inwalidów Wojennych w Stółpcach przesłało na ręce p. wojewody nowogródzkiego A. Sołtyskiego depeszę hoidowniczą treści następującej: „Inwalidzi wojenni zebrani na walnym zgromadzeniu w dniu 26 lutego 1937 r. przesyłają serdeczne podziękowania za życzącą opiekę nad rzeszą inwalidzką i zapewniają, że stać będą wiernie nad zachowaniem porządku publicznego i bezpieczeństwa wewnętrznego Ru-bieży Rzeczypospolitej Polskiej oraz zgłaszają gotowość stanąć do wspólnej pracy zmierzającej do ugrunтовania państwa.

## Kalendarz k między państwowych imprez piłkarskich

Zarząd P. Z. P. N. ustalił kalendarz między państwowych imprez piłkarskich na sezon nadchodzący.

Po wyjaśnieniu Rumunii, że ma mecz z Polską przyszedł pierwszy gamitur reprezentacji rumuńskiej, spotkanie to dojdzie do skutku w terminie 4 lipca b. r.

W projekcie jest rozegranie meczu między państwowego z Bułgarią w tym samym dniu co z Danią.

Szczegółowy kalendarz przedstawia się następująco:

21 marca Polska — Zachotnia — Liga Państwa w Paryżu, ewentualnie mecz z emigracją polską.

23 czerwca Polska — Szwecja w Polsce.

4 lipca Polska — Rumunia w Polsce.

4 września Polska — Dania w Polsce.

10 października Polska — Jugosławia w Polsce.

Poza tym mecze jeszcze definitywnie nie uzgodniono:

28 maja Polska — Norwegia w Oslo.

4 września Polska — Bułgaria w Sofii.

Wreszcie reprezentacja Polski startować będzie w mistrzostwach świata, losowanie których odbędzie się w maju b. r.

## Lekkoatleci Prus Wschodnich przeciwko Polakom

Białostocki O. Z. L. A. wspólnie z Wileńskim O. Z. L. A. zdecydował, że mecz z Prusami Wschodnimi w Królewcu odbędzie się 30 maja r. b.

Wymiarne okręgi polskie wyznaczyły już swych zawodników do przeprowadzenia

## Mistrzostwa szkół średnich w N. Wilejce

Wczoraj w Nowej Wilejce odbyły się 5 mistrzostwa narciarskie szkół średnich. Pierwszego dnia przy pięknej pogodzie uzyskano następujące wyniki: bieg zeszłoty Gimn. Adama Mickiewicza (Szczerbuta, Kubicki, Nielubszyc, Gabszewicz) — czas 1:53:37 sek., 2) Gimn. Zyg. Augusta (Gradosielski, Januszewski, Pawłow, Rekszczyk) czas 1:54:44 sek., 3) Gimn. św. Kazimierza z Nowej Wilejki czas 1:59:30 s. Indywidualnie zwyciężył Szturmpka — 52 min. 17 sek., 2) Rakowski, 3) Klimowicz, 4) Rymsza, 5) Popławski. W punktacji ogólnej prowadzą uczniowie Gimn. Adama Mickiewicza 35 pkt. przed ucz-

## Wiadomości radiowe

### DRUGIE SŁUCHOWISKO SKIWSKIEGO

w programie Teatru Wyobraźni.

Podanie biblijne przed mikrofonem? Nie. — A jednak słuchowisko Jana Emila Skiwskiego p. t. „Zona Lota”, które nada Polskie Radio dnia 4. III. wiąże się nicią wewnętrzną z legendą o żonie Lota, która zamieniła się w słup soli.

Legenda i podanie nawet najbardziej fantastyczne, skoro padną na grunt młodej wyobraźni, doprowadzają niekiedy do groźnych powikłań: powodują śledztwa domowe, nieporozumienia, awantury, sytuacje pełne grozy i... komizmu.

Jak się to zdarzyło i co z tego wynika? Dowiemy się dnia 4 marca o godz. 19.00. Ob-słuchowiska słuchowiska: Stanisław Grolicki, Helena Buczyńska, Helena Sokółowska, Zygmunt Chmielewski, Ludwik Fritzsche, Jan Gieciński i Stefek Lpłński.

Warto też przypomnieć naszym słuchaczom, że „Zona Lota” jest już drugim z kolei słuchowiskiem znanego pisarza Jana Emila Skiwskiego.

### PRZEPISKI PIESNI GALLA

w wykonaniu młodziutkiego chóru kompozytora.

Jan Gall, wielki pieśniarz-lyrik, pochodził z b. Kongresówki (ur. w Warszawie w roku 1856), lecz przez całe prawie swe życie przebywał w Małopolsce, a zwłaszcza we Lwowie, gdzie był dyrektorem Galicyjskiego Towarzystwa Muzycznego, a później kierownikiem Towarzystwa Śpiewaczego Echo-Macierz.

Twórczość kompozytorska Galla zwróciła się przede wszystkim do bogatej, a jednak bardzo mało wzmiankowanej w literaturze literatury ludowej. Jego układy pieśni chóralnych, proste i niezwykle piękne, pisane z wielką znajomością faktury chóralnej wypłyły z biblioteki naszych chórów popularnych w czasach niemieckich pieśni, zdobywając dla pieśni polskiej należne jej stanowisko.

Przez 16 lat ostatnich swego życia Jan Gall, przykuł chorobą do łóżka, tworzył prawie wyłącznie dla chóru „Echo”, którego występy, tak w Małopolsce jak w Warszawie, przyniosły mu sławę jako kompozytora i jako dyrygentowi jednego z najlepszych w Polsce zespołów śpiewawczych.

Dnia 4 marca o godzinie 21.00 pieśni Jana Galla wykonane będą przez chór „Echo-Macierz” przed mikrofonem Rozgłośni Lwowskiej. W programie pieśni solowe i chóralne, oparte na motywach ludowych.

wości i poległ Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej w myśl postulatów i wskazań wysuniętych przez pułkownika Adama Koca w deklaracji z dn. 21 lutego br. — Prezydium”.

— Doroczne zebranie członków L. M. i K. w Stółpcach. 6 marca odbędzie się walne zebranie członków Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej w Stółpcach. W zebraniu tym weźmie udział prezes Okr. Zarządu L. M. i K. p. Celestyn Galasiewicz.

## Szczuczyn

— W dziedzinie bibliotekarstwa przeprowadzono ostatnio gruntowną reorganizację, zgodnie ze wskazaniami poradni bibliotecznej. Powiatowa Centrala Bibliotek Ruchomych, po skomasyowaniu księgozbioru Wzd. Pow., Inspektoratu Szkolnego i Wydz. Młodej Wsi posiadała 1.945 to-mów, z których skompletowano 24 biblioteki ruchome, znormalizowano i wydzielono 77 tomów popularno-naukowych do wykorzystania przez zespoły samokształceniowe.

Biblioteki te są wykorzystywane w całej pełni. Przy każdym komplecie zorganizowano zespoły dobieg czytania. — Zespołów takich jest 32. W dziedzinie bibliotekarskiej zorganizowano współpracę ze wszystkimi bibliotekami organizacyjnymi.

## nieocenione ułatwienie w gospodarstwie!



WYROB. FABR. „DOBROLIN” WARSZAWA

## Lekkoatleci Prus Wschodnich przeciwko Polakom

Białostocki O. Z. L. A. wspólnie z Wileńskim O. Z. L. A. zdecydował, że mecz z Prusami Wschodnimi w Królewcu odbędzie się 30 maja r. b.

Wymiarne okręgi polskie wyznaczyły już swych zawodników do przeprowadzenia

## Mistrzostwa szkół średnich w N. Wilejce

Wczoraj w Nowej Wilejce odbyły się 5 mistrzostwa narciarskie szkół średnich. Pierwszego dnia przy pięknej pogodzie uzyskano następujące wyniki: bieg zeszłoty Gimn. Adama Mickiewicza (Szczerbuta, Kubicki, Nielubszyc, Gabszewicz) — czas 1:53:37 sek., 2) Gimn. Zyg. Augusta (Gradosielski, Januszewski, Pawłow, Rekszczyk) czas 1:54:44 sek., 3) Gimn. św. Kazimierza z Nowej Wilejki czas 1:59:30 s. Indywidualnie zwyciężył Szturmpka — 52 min. 17 sek., 2) Rakowski, 3) Klimowicz, 4) Rymsza, 5) Popławski. W punktacji ogólnej prowadzą uczniowie Gimn. Adama Mickiewicza 35 pkt. przed ucz-

## Łotwa — Estonia w koszykówce

Międzynarodowy mecz w koszykówce Łotwa — Estonia zakończył się zwycięstwem Estonii 34:23 (12.10), a międzynarodowe spotkanie Ryga — Tartu dało zwycięstwo Rydze 45:29.







## Wyniki w grupach marszu Żułów — Wilno

Komitet organizacyjny marszu Żułów — Wilno opracował już klasyfikację wyników, które przedstawiają się następująco:

**KLASA I**  
(patrole wojskowe, KOP. I Pol. Państw.):  
1) Trzeci P. S. P. — mistrz armii narciarstwa nizinnego 10:04:50 g.,  
2) Szkoła Podchor. Piech. 10:10:12 g.,  
3) K. O. P. Bryg. — Polesie 10:18:23,  
4) K. O. P. Bryg. — Wilno 10:29:19,  
5) Policja Państw. — Wilno 10:48:32,  
6) Baon Strzelców 10:55:01 g.,  
7) K. O. P. Brygada — Grodno, 8) P. S. P., 9) Dyw. Piech. Leg., 10) P. S. Wileński, 11) K. O. P. — Brygada Podole.

**KLASA II**  
(patrole P. W.):  
1) Zw. Rez. — Wisła 9:30:55,  
2) Zw. Rez. — Wilno 10:04:22,  
3) Zw. Rez. — Krynica 10:56:14,  
4) Zw. Strzelecki — Brańsk 11:13:63,  
5) Zw. Strzel. Janowa Dolina,  
6) Zw. Strzelecki — Wilno.

**KLASA II**  
(grupa sportowa P. Z. N.):  
1) K. S. Ognisko — Wilno 9:50:27,  
2) A. Z. S. — Wilno 10:05:08,  
3) CIWF — Bielany 11:51:05.  
**KLASA II**  
(grupa regionalna, cywilna, miejscowa):  
1) Harcerski K. N. Wilno 11:40:34,  
2) A. Z. S. Wilno 11:59:20,  
3) Zw. Strzelecki Wilno 12:46:49.  
**KLASA II**  
(grupa regionalna wojskowa):  
1) W. K. S. Niemenczyn 10:24:09,  
2) P. P. Leg. 10:36:20,  
3) Baon KOP. N. Świąciany 11:06:49,  
4) 86 p. p. 11:14:12,  
5) W. K. S. Lida 11:33:58.  
**KLASA II**  
(grupa regionalna, cywilna zamiejscowa):  
1) P. W. Świąciany 10:42:31,  
2) P. W. Wilno 11:18:16,  
3) Zw. Strzel. Lida, 4) P. W. Krakusy — Oszmiana itd.  
Klasyfikacja ogólna podana została przez nas w numerze poniedziałkowym.

## SKLEP FABRYCZNY „ARDAL”

Wilno, ul. Wielka 56

ogłasza z dniem 1 marca r. b.

**SPRZEDAŻ POSEZONOWA**  
**KALOSZY — DESZCZÓWEK — ŚNIEGOWCÓW**  
najlepszych w kraju marek „ARDAL” — „PEPEGE”  
**PO CENACH ZNACZNIE ZNIŻONYCH**

## WILNO!

Po raz pierwszy w dziejach kinematografii pojawia się film o historycznym znaczeniu. Film ten jest

»**Sonata księżycowa**«  
pierwszy i jedyny film o treści romantycznej, w którym wystąpi chłuba Polski, nasz wszechświatowej sławy kompozytor, niezrównany mistrz tonów

**Ignacy PADEREWSKI**

Następny program w kinie **HELIOS**

Przedprzedaż biletów w biurze „Orbis” — Micki-wi-za 20 i Wielka 48

## Dziś początek o 2-ej. Najpiękniejsze widowisko filmowe

# KRÓL KOBIET

Największa obsada:  
**William POWELL, Myrna LOY i Luisa RAINER**  
Wszystkie możliwości filmu muzycznego wyczerpane.  
Nad program: **Kolorowa atrakcja i aktualia.** Początek s. 4:30 — 7:30 — 10:30

POLSKIE KINO Po raz pierwszy w Wilnie najpiękni i najsłynniejsi. Film sezonu  
**SWIAŁOWID „STRADIVARI”**  
W rolach głównych: **Gustaw Fręlich i Sybille Schmitz.** Koncertowa gra artystów, przepiękna muzyka, fascynująca treść filmu na tle wojny światowej.

**OGNIKO** Najbardziej wzruszający obraz jaki widziałeś w swoim życiu  
**SEQUOIA**

W roli gł. **JEAN PARKER.** Film o niebywałych wartościach artystycznych.  
Nad program: **Uroczysta 4-ej. W. K. S. Lida.** Początek s. 4-ej, w. K. S. Lida, o 3-ej

## Król belgijski z wizytą w Sztokholmie



Od lewej do prawej: ks. Karol, król Leopold, i szwedzki następca tronu ks. Gustaw Adolf, po przybyciu króla Leopolda na dworzec główny w Sztokholmie.



JUTRO odbędzie się uroczysta epokowa premiera monumentalnego filmu polskiego

## PŁOMIENNE SERCA

Polski film o potęgę Polski!

W rol. gł.: **Elżbieta BARSZCZEWSKA, Mieczysław CYBULSKI, K. Junosza-Stępowski, M. Węgrzyn** i kwiat aktorstwa polskiego



Początek o 2-ej. **Ceny niższe!** Na wszystkie seanse:

**HELIOS** Niebywały sukces!  
**BUFFALO BILL** (Niezwykły Bill)  
W rol. gł. **Gary COOPER**  
Nad program: **ATRAKCJE.**



Dziś początek o godz. 2-ej. Niedługo ostatni dzień Jutro premiera.

**PŁOMIENNE SERCA**

**LUX** Przepiękny czarujący film „Noce wiedeńskie”  
**RAMON NOVARRO**  
W rol. główn. **Cudowne melodie. — Wspaniała wysława. — Piosenki. — Nad program: DODATKI**

## Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowie Stanisław Paderewski, mający kancelię w Baranowie, ul. Orzeszkowej nr. 6, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 marca 1937 r. o godz. 10 w Baranowie, ul. Orzeszkowej nr. 6 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Różanki Natcha, składających się z 54 worków pszenicy, 64 kg. worków, 5 worków kawy, 1 worku, 500 kg. oszacowanych na łączną sumę zł 598.  
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 25 lutego 1937 r.  
Komornik (—) Sł. Paderewski.

## Przetarg

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ogłosiło przetarg na budowę 2000 gospodarstw, które powstaną z parcelacji rządowej w 1937 r. na terenie województwa poznańskiego i pomorskiego. Pełny tekst ogłoszenia jest umieszczony w „Monitorze Polskim” nr. 47 z dnia 27 lutego 1937 r. oraz w Dzienniku Urzędowym Województwa — Poznańskim i Pomorskim.  
Informacji Technicznej udziela Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych w Urzędach Wojewódzkich w Poznaniu i Toruniu.  
Termin składania ofert w wymienionych Urzędach Wojewódzkich upływa w dniu 15 marca 1937 r.

**RESTAURACJA „ITALIA”**  
przy hotelu „Italia” — telefon 13-61  
Od dnia 1 marca 1937 r.  
**codziennie przygrywa syn. zesp. śpiewno-muzyczny**  
pod kierownictwem  
**Arnolda Fidera**

**Kino „MARS”**  
Ost. obywatelska 5  
Dziś premiera. Film dla wszystkich  
**BENGALSKI TYGRYS**  
W roli tyt. śl. tygrys z zastan-Ludożerca  
Nad program: **Wilno**, dodatek muzyczny i aktualia.  
Uwaga turyści! Poznajcie Wilno.  
Spec. nadpior: **Wilno na ekranie**

## „PRASA”

MIESIĘCZNIK  
Organ Polskiego Zw. Wydawców  
Dzienników i Czasopism.

Wyszedł z druku zeszyt 2/37 r. (Luty).  
Treść zeszytu.

Witold Giełżyński: Rejestr Dziennikarzy.  
Wykaz dziennikarzy — redaktorów, pracujących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej oraz korespondentów zagranicznych pism polskich. — Warszawa, lista nr. 1.  
Stanisław Kanzik: Towarzystwo Wiedzy Prasowej.  
Sprawy prasowe w Sejmie i Senacie.  
Jan Mokrzycki: Prasa jako czynnik życia gospodarczego — III.  
Janusz Poraj-Biernacki: Propaganda właśc. wydawnictw niemieckich.  
Wacław Gąsiorowski: Prasa polska w Ameryce.  
S. A.: Muzeum Reklamy.  
Franciszek Kus: Światła i cienie ilustracji w czasopiśmie.  
Sprawy kolportażowe.  
Prace Związku W-dawców.  
Sprawy Dziennikarskie.  
Prasa Polska Za granicą.  
Kronika Krajowa.  
Prawo a Prasa.  
Sytuacja na francuskim rynku ogłoszeniowym.  
Cena zeszytu 1 zł. Do nabycia w administracji „Prasy”, w większych księgarniach i kioskach „Ruchu”.  
Prenumerata roczna: w kraju zł. 10; za granicą zł. 12.  
Adres administracji: Warszawa, ul. Zgo 4a m. 4.  
Tel. 540-00. Konto rozrachunkowe Nr. 761, Warszawa 1.

**ZOOLNI AGENCI**  
do sprzedaży książek naukowych — potrzebni. — Wysokie zarobki.  
Wilno, zał. S-1o Jerski Nr. 3 m. 5  
od godz. 4 — 5 po poł.

**POTRZEBNY SPÓLNIK** do solidnego aln dowego) interesu, egzystującego od 1912 r. dla powiększenia i wprowadzenia nowych artykułów chodowych, punkt pierwszorzędn przy ul. Mickiewicza. Informacje ul. Salskiej 1 m. 9 od godz. 4 — 6.

## Od Administracji

Administracja nie przyjmuje odpowiedzi za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matrycy i klisz. — Zastrzeżone miejsca obowiązują Administrację tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziane w cennikach 25 procentowa nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględnione o ile zostaną wniesione do dni 4-ch od daty ukazania się ogłoszenia. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązywać będzie również te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były z góry zapłacone. — Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nie umieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się.

## TANI BAZAR KSIĄŻKI

nowe okazje  
w bezpłatnym katalogu o. kompanii  
luty — marzec  
Kto nie otrzymał katalogu — prosimy żądać!  
Warszawa M. ARCT N. Świat 35

## Mierniczy-technik

czy to absolwent innej szkoły mierniczej, czy technicznej, obznajomiony jednak z miernictwem i kreślarstwem, względnie praktycznym miernictwem jest potrzebny jako siła pomocnicza lub samodzielna do prac kreślarskich i pomiarów gruntów. Zgłoszenia do administracji „Kurjera Wileńskiego” pod Mierniczym, podając o sobie bliższe dane.

**DOKTOR Zeldowicz**  
Chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych. od godz. 9—15. 8 w.  
**DOKTOR Zeldowiczowa**  
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych. od godz. 12—2 i 4—7 wiecz. ul. Wileńska 28 m. 3, tel. 2-77.

**DOKTOR MED. J. Piotrowski-Jurczak**  
Ordynator-zp. Sawicki  
Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Wileńska 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 9—1 i 4—8.

**DOKTOR MED. J. Piotrowski-Jurczak**  
Ordynator-zp. Sawicki  
Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Wileńska 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 9—1 i 4—8.

**AKUSZERKA Marja Laknerowa**  
Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. ul. J. S. sińskiego 5—18 róg Ofiarnej (ob. Sadu)

**AKUSZERKA Śmiałowska**  
Oraz Gabinet Kosmetyczny oświecające cerę, usuwanie zmarszczek, wargów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmiłdzające, wanny elektryczne, elektryczny masaż. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—8

**Nauczycielki,**  
bony, wychowawczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową za pośrednictwem Wileńskiego Biura Funduszu Pracy w Wilnie. Poznańska 2, telefon 1-06, czynne od 8 do 15-ej.

## XXV.

Teodor Łoziński nie zdążył się jeszcze umyć do końca i właśnie, gwiżdząc „Lisiczkę” przez zęby, tarł linianym ręcznikiem zaczerwieniony od zimnej wody kar, kiedy przerwało mu głosem, a nieznajome pukanie do drzwi. Ostatnia wysoka nuta piosenki zmieniła się w ostry ton niezadowolonego zdziwienia. Któż tam znowu wlaź w parady przed śniadaniem?

Ranny gość niecierpliwił się i łomotał zawzięcie. Łoziński mrucząc gniewnie: „zaraz, zaraz”, młotał się po stancynie, wciągał surdut, szukał spodni, zapominał o kamizelce. W niezwiązanej chustce na szyi, z nieuczczonymi włosami odrzucił haczyk, nacisnął klamkę i otworzył. Za drzwiami stał urzędnik uniwersytecki kancelarii, imię Stempkowski, a z jego ramion wychylały kudłate łby dwa pedele.

Teodor Łoziński zbyt miał nieczyste wobec władz sumienie, by nie domyślić się odrazu, co znaczy taka wizyta. Błyskawicznie przeleciał myślą za wartość swoich szuflad. Gruby szafirowy sekstern ze spisem członków Związku Przyjaciół, gdzie przy nazwiskach filomatów czają się zdradziecko trzy na pozór niewinne literki „fil”, ujęte w zgrabny nawiasik, parę kartek nagryzmołanych przez Zana: rozkład zajęć na kursie pomocniczym na miesiąc czerwiec; projekt statutu wzajemnej pomocy koleżeńskiej... To wszystko nie groźne, tylko... do diabła! jeden egzemplarz „Instrukcji Statystycznej” Majewskiego, ostatni, pamiątkowy! Gdzie on jest? W szafie? Pod siennikiem? Za piecem? Przeklęty sentymentalizm, prowadzący do zbierania tego rodzaju pamiątek! Żeby to najjaśniejsze pioruny!

(D. c. n.)

## Wanda Dobaczewska

# PRZEBŁYSKI

— A sprawa Pelskiego? Jakże będzie ze sprawą Pelskiego?

— Książę spojrzął niedbale, przez ramię.

— Jakże tam znowu sprawa Pelskiego?

— Książę pan nie wie? Pan rektor nie poinformował księcia pana? A przecież stała się rzecz doniosła, arcydoniosła. Znieważono czynnie oficera gwardii jego cesarskiej mości. Podobno akademik...

— Co takiego?

— Książę targnął się tak gniewnie, że rektor Malewski mimowoli cofnął się o krok. Jednakże nowa napaść Franka zdawała się go raczej umacniać na duchu, niż ostatecznie przynęcać. Zmierzył przeciw nika od stóp do głów i odpowiedział niedbale:

— Nie uważałem za przyzwoite inkomodować księcia pana w sprawie tak blachej. Znieważono istotnie jakiegoś rotmistrza Pelskiego, ale winowajca nie jest akademik, tylko szewc, nikomu zresztą nieznanemu szewc Orłowski.

— Ach, więc szewc? — książę ponownie nabrał przyjaźnej dobroduszości. — To mnie cieszy, moi panowie. Ciężka zaiste troska byłoby dla mnie, gdyby akademik...

— A jednak z najwyższym żalem muszę rozwiąć złudzenia waszej książęcej mości — podjął na nowo Frank. I zaczął opowiadać metodycznie, systematycznie, po niemiecku, ze wszystkimi szczegółami i do wodami, w sposób usuwający wszelkie wątpliwości. Książę szarpał śnieżno-białą chustkę na szyi. Rektor

czuł, jak kołysze się pod nim podłoga. Czuł także, że powinien skupić całą uwagę na sensie słów Franka, aby wydobyć z nich potem coś nadającego się do obrony, a nie mógł. Bóg wie za co miał myśleć o oczach perorującego: wylupiałych, szarych oczach, zamglonych zmysłową nieledwie rozkoszą z powodu własnego znaczenia i wymowy.

Książę przerwał niechętnie Frankowi ostatnie konkluzje i wywody, na temat moralności akademików wileńskich.

— Stało się ciężkie przestępstwo, panie rektorze! Akademik!... Doprawdy! Tego nam brakowało przy aktualnych ciężkich koniunkturach. To musi być ukarane.

— Niestychane — podchwycił z emfazą Frank. — Wasza książęca mość powiedziec raczyła ważne słowo: „ciężkie przestępstwo”. Znieważono mundur gwardii jego cesarskiej mości, najlaskawszego, najdobrotliwszego monarchy, który...

Książę nie raczył już ukrywać irytacji.

— Tak, panie Frank, my się obaj zgadzamy, że popełniono tu przestępstwo. Ale w pojmowaniu istoty tego przestępstwa jest między nami głęboka i zasadnicza różnica.

— Nie rozumiem mości książę.

— Nie szkodzi, panie Frank, nie zależy mi na tym wcale, aby pan rozumiał, sojęz sur.

Frank cofnął się wśród niskich ukłónów, a gdy się już znalazł w przyzwoitej odległości, wzruszył nieznacznie ramionami, wciągnął Kapellego w okienną framugę i zaszeptał mu gorliwie na ucho. Książę po jego odejściu spiorunował chwilejcego się na nogach Malewskiego.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** — Konto P. K. O. Nr. 700.312  
Główna — Wilno, ul. Biskupa Bandarskiego 4.  
Redakcja: tel. 79 — godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

**Oddziały:** Białogrodzki, ul. Kościelna 4  
Lida, ul. Zamkowa 41  
Białostocki, ul. Narutowicza 70  
Przedstawiciele: Kłocki, Mielnik, Słomski, Szczepanowski, Wolski, Wileński.

**CENA PRENUMERATY** miesięcznej: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł, za granicą 6 zł, z odbiorem w administracji zł 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego wsi agencji zł 2.50.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz 10 linijek, przed tekstem 75 gr, w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, kronika redakcji i komunikaty 60 gr za wiersz jednosp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 6-linijkowy, za tekstem 12-linijkowy. Za treść ogłoszeń i rubryk „nadciagać” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19.